10 GR

Warszawa, środa 27 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 154 Rok XI

# ABC NOWINY CODZIENNE

## Romantyczna przygoda
### oskarżonej o dostarczanie broni bojowcom OUN

LWÓW, 26.5. Drugi dzień rozprawy przeciwko Banderze i towarzyszom rozpoczął się od ogłoszenia zarządzenia przewodniczącego, na podstawie którego, celem zapewnienia swobody zeznań w czasie przesłuchania poszczególnych oskarżonych, inni będą na sali nieobecni.

Jako pierwsza przesłuchana była Anna Darja Fedak, której akt oskarżenia zarzuca dostarczanie broni bojowcom O. U. N. W lutym 1934 r. Fedakówna z polecenia wywiadowczyni organizacji Marji Kosówny, miała spotkać się na Uniwersytecie z jakimś mężczyzną i otrzymany od niego pakunek miała zanieść do ukraińskiego Domu Akademickiego. Oskarżona udała się na umówione spotkanie, gdzie jakiś młody człowiek doręczył jej ciężką teczkę. Po jego odejściu chcieli zapoznać się z Fedakówną dwaj przechodnie i ofiarowywali jej pomoc przy niesieniu teczki. Zdenerwowana tem oskarżona powróciła do domu, jednak, gdy zadzwoniła do mieszkania, jeden z przygodnych towarzyszy sprowadził ją spowrotem na ulicę, a Fedakówna, w przekonaniu, iż to wywiadowca, zawołała do otwierającej drzwi służącej: „jestem aresztowana", poczem swym towarzyszom powiedziała, że wszystko się wyjaśni w urzędzie policyjnym. Obaj mężczyźni zaczęli dla żartu udawać, że są agentami policji, lecz po chwili sprawa się wyjaśniła, a jeden z nich zabrał teczkę, by odwrócić od Fedakówny podejrzenie. Gdy we trójkę przeglądnęli teczkę w bramie, okazało się, że znajdują się tam trzy rewolwery.

Odpowiadając na pytania oskarżona twierdzi, że do O. U. N. nie należała i teczka nie wydawała się jej spoczątku podejrzana, nie potrafi jednak odpowiedzieć na pytanie prokuratora, dlaczego potem tak nagle powzięła podejrzenie i wikła się w zeznaniach. Na zapytanie prokuratora Fedakówna podaje, że jedna z jej sióstr jest zamężną za Eugenjuszem Konowalcem, a brat jej Stefan miał do czynienia z sądem w związku z zamachem na wojewodę Grabowskiego w czasie pobytu Marszałka Piłsudskiego we Lwowie przed kilkunastu laty.

Następny oskarżony dr. Bohdan Hnatewicz był setnikiem (kapitanem) galicyjskiej armji ukraińskiej i odpowiada za to, że nakłaniał osk. Kociumbasa, by ten przejął funkcje bojowe od osławionego przywódcy O. U. N. Jarosława Baranowskiego. Oskarżony twierdzi, że do O.U.N. nie należy, a z Kociumbasem omawiał tylko stosunki w organizacji.

Przewodniczący odczytuje z akt zeznania Kociumbasa, gdzie wyraźnie przyznał się do otrzymania polecenia organizacyjnego od osk. Anatewicza. Na pytanie prokuratora, oskarżony podaje, że w czasie swych studjów w Niemczech stykał się z tamtejszymi ukraińskimi działaczami nacjonalistycznymi.

O godz. 12-ej przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę. Po przerwie oskarżeni zeznają dalej.

NASZE ABC

## Miecz Zygfryda

(j) Obsadzenie Nadrenji przez wojska niemieckie, złamanie Wersalu i Lokarna, utonęło już niemal całkiem w niepamięci ludzkiej. Agencje telegraficzne i reporterzy międzynarodowi pasjonują się raczej tematem dokąd ex - cesarz Haile Selassie zawiezie skolei swe kufry... A tymczasem germański Zygfryd nie tracąc czasu, kuje swój miecz.

Dziś już w wykonaniu dekretu Führera z dnia 15 marca 1935 roku, armja niemiecka składa się z trzydziestu sześciu dywizyj, do końca zaś roku, ilość ich ma wzrosnąć do czterdziestu ośmiu. W czasie wojny owe 48 dywizyj zamienia się prawie natychmiast na tyleż korpusów, co pozwoli Rzeszy wystawić w pierwszej linji 96 dywizyj samej piechoty. Dodając do tego samodzielne dywizje jazdy oraz dywizje motorowe (tanki) — dojdzie się łatwo do liczby 100 dywizyj. Tak przynajmniej oblicza francuski autor p. Jan Maupas w „Revue Hebdomaire", zaznaczając, że do liczby owej dojdzie jeszcze 8 — 12 dywizyj nadreńskich, których plan z 1935 roku nie brał jeszcze pod uwagę.

Na stopie pokojowej armja niemiecka liczyć będzie 550.000 chłopa. Wyszkolona militarnie policja — 100.000; partyjne związki b. wojskowych — 100.000, wreszcie prowadzone po wojskowemu obozy pracy — 300.000. Jest to siła, która zaważy przy pierwszem już uderzeniu.

Techniczne zaopatrzenie armji nietylko nie pozostaje w tyle za tempem jej rozwoju, ale je nawet wyprzedza. Gdy plan wyszkolenia żołnierzy zrealizować się ma w 100% dopiero w 1938 roku, — uzbrojenie wykończone ma być całkowicie już na najbliższy grudzień.

Armja niemiecka w swej dzisiejszej formie różni się znacznie od wilhelmowskiej. Tamta miała charakter hasłowy, te — ludowy. Jak stwierdził z dumą zastępca Führera, Rudolf Hess, wielkie przywileje zostały z niej doszczętnie usunięte a „wodzem może zostać każdy, kto posiada w sobie materjał na prawdziwego wodza. Oto armja ludu niemieckiego i dla ludu niemieckiego".

Różnice między dawną Reichswehrą a narodowym socjalizmem są dziś zatarte zupełnie. Hasłem jest: armja powinna być narodowo - socjalistyczna, tak jak przed wojną była monarchistyczna.

Armją rządzi Hitler samowładnie, nie skrępowany, w przeciwieństwie do „absolutysty" Wilhelma uchwalaniem ustaw: kredytów przez parlament. Zwykły dekret może przedłużyć n. p. czas służby wojskowej z jednego na 2 lub 3 lata. Pancerz zbrojny, okrywający organizm Rzeszy może więc zgrubieć potrójnie z dnia na dzień.

Zygfryd z Nibelungów uzyskał odporność na ciosy przez wykąpanie się w smoczej posoce. Ale miejsce na plecach, do którego przywarł liść, spadły z drzewa pozostało nieuodpornione i tam właśnie wbił się później oszczep rywala.

Nowoczesny Zygfryd niemiecki, nauczony historją dba pilnie o to, aby najmniejsze nawet miejsce nieochronne nie zostało na jego ciele.

### Palestyna przed stanem oblężenia
## Groźba powstania Arabów
### W napadach na wojsko uczestniczą już kobiety

LONDYN, 26.5. (ATE). Z Jerozolimy donoszą: Niepokoje w Palestynie przybierają coraz groźniejszy charakter, przekształcając się coraz wyraźniej w otwarte powstanie. Cały kraj od Haify do Gaza i okręgi, położone między Jerozolimą i Nazaretem, opanowane są przez fale niepokoju. Zbrojne oddziały arabskie napadają na osiedla żydowskie, przyczem dochodzi coraz częściej do krwawych starć z policją i wojskiem.

Wczoraj oddział Arabów, złożony z 300 ludzi, napadł na żydowską kolonję Mesha. Arabowie otoczyli kolonję ze wszystkich stron i otworzyli gwałtowny ogień na osiedle. Policja nie mogąc opanować sytuacji, wezwała pomocy wojsk, które po dłuższej utarczce zdołały Arabów odeprzeć.

Do zbrojnego starcia doszło również w miejscowości Gaza, gdzie Arabowie usiłowali zniszczyć linję telegraficzną. Policja przy użyciu broni palnej zdołała rozproszyć Arabów. Linja jest w kilku punktach przecięta.

W pobliżu Gaza zamieszkuje kilka rodzin obywateli angielskich. Rodziny te zagrożone przez Arabów wezwały pomocy wojska. Na nadchodzący oddział wojskowy Arabowie otworzyli z ukrycia ogień. Kilku żołnierzy angielskich zostało rannych.

CZOŁGI I SAMOCHODY

Na drodze między Nablus i Janin doszło również **do zbrojnego starcia między maszerującym oddziałem wojsk angielskich i Arabami, którzy rozsypani w tyraljerę, przypuszczali kilkakrotny atak na drogę.** Po obu stronach są ciężko ranni. Sytuacja w niektórych punktach na prowincji, m. inn. również w bezpośredniej okolicy Nazaretu, była tak groźna, że władze mandatowe musiały część wojsk, stacjonowanych w Jerozolimie, wysłać na prowincję. **Oddziały te wyruszyły do akcji, uzbrojone w czołgi, samochody pancerne i ciężkie karabiny maszynowe.**

Na filję Banku Anglo - Palestyńskiego oraz na dworzec w Gaza rzucono wczoraj kilka bomb. Mieszkańcy miejscowości Kefr w pobliżu Nazaretu obrzucili maszerujące oddziały angielskie kamieniami. **W ataku tym brały udział również kobiety.**

Dowódca oddziału zarządził rewizję domów. Ludność schroniła się na dachy, skąd w dalszym ciągu obrzucała żołnierzy angielskich kamieniami. Jeden z żołnierzy został ciężko ranny w głowę. Wojsko zrobiło użytek z broni palnej, przyczem wiele osób zostało rannych, a jedna **młoda dziewczyna arabska zabita.**

W Jaffie Arabowie ukryci w mieszczecie, otworzyli ogień na patrol policji, w kierunku którego rzucono również kilka bomb. Dziś rano pod górą Tabor doszło do starcia między policją angielską i zbrojnym oddziałem 250 Arabów. Policja nie mogąc opanować sytuacji, wycofała się.

STAN OBLĘŻENIA

LONDYN, 26.5. (ATE). W związku z niepokojącym rozwojem sytuacji w Palestynie, **władze angielskie zamierzają już w najbliższych dniach proklamować ogólny stan oblężenia.**

Wysoki komisarz angielski Wauchopo oświadczył wczoraj w przemówieniu, wygłoszonem w Tel-Aviv, że **Anglja nie cofnie się mimo strajków i aktów teroru przed wypełnieniem swych zobowiązań mandatowych w Palestynie.**

NISZCZENIE ZBIORÓW

JEROZOLIMA, 26. 5. (PAT.). W wielu miejscowościach żydowskich i arabskich zbiory na polach wskutek ostatnich wydarzeń zostały całkowicie zniszczone. Wprawdzie główni przywódcy strajku zostali wygnani, to jednak kierownicy komitetu naczelnego Arabów zdecydowani są kontynuować strajk aż do końca.

Jeden z członków komitetu emir Abdalla wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego nowe memorandum, zawierające postulaty Arabów.

## Widmo klęski
### Susza niszczy zasiewy

Bieżący rok jest z punktu widzenia atmosferycznego niezwykle niekorzystny dla rolników. W styczniu i początkach lutego panowały ciepła, wskutek których zakwitły w wielu miejscach sady i ruszyła ozimina. Potem nastąpiły mrozy i specjalnie na Kresach znaczne opady śnieżne, a obecnie od dłuższego czasu panuje susza, która w wielu miejscach grozi całkowitem zniszczeniem zbóż.

Susza objęła całą wschodnią i południową Polskę aż do Wisły. Najsilniej dotknięte są nią Kresy Wschodnie, a przedewszystkiem wschodnie części województwa wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego. Według meldunków otrzymywanych przez Polski Instytut Meteorologiczny, w szeregu miejscowości, jak w pow. stołpskim i mirskim (woj. nowogródzkie), stolińskim (poleskie) oraz ludwipolskim i krzemienieckim (wołyńskie), **od czasu stopnienia śniegów spadły raz lub dwa razy drobne deszcze,** wskutek czego ziemia jest zupełnie wyschnięta, oziminy pożółkły, a zboża jare i okopowe wogóle nie powschodziły.

Również suszą dotknięte są trzy województwa Małopolski Wschodniej, gdzie zboża jare wskutek braku wilgoci wyglądają bardzo nikło.

W województwach: krakowskiem, lubelskiem i białostockiem opady były bardzo nieliczne, a jednocześnie obfite, wskutek czego w wielu miejscach zboże wyłożyło się, a ziemia nie nasiąkła wodą, gdyż gwałtowne opady zawsze w większej części spływały potokami. Najbardziej dotknięte suszą są powiaty: lubelski i nowosądecki.

Dalsze przeciąganie się suszy, może spowodować wielką klęskę nieurodzaju w Polsce.

Należy zaznaczyć, że Wielkopolska, zwykle najbardziej cierpiąca wskutek suszy, obecnie ma najwięcej opadów.

## Min. Beck wyjechał
### do Jugosławji

Wczoraj wyjechał do Białogrodu p. minister Spraw Zagranicznych J. Beck wraz z małżonką.

W podróży towarzyszą p. ministrowi dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Na dworcu żegnali p. ministra członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z charge d'affaires na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz pp. Bogucki i Zagórowski w imieniu Stowarzyszenia polsko - jugosłowiańskiego.

## Samolot-robot
### na pokazach w Warszawie

W początkach czerwca w drodze powrotnej z wystawy lotniczej w Sztokholmie przybędzie do Warszawy znany angielski pilot Samuelson, wynalazca nowego przyrządu do automatycznego sterowania samolotami. Samuelson skonstruował aparat, który jest swego rodzaju robotem lotniczym umożliwiającym prowadzenie mechaniczne samolotów w razie zasłabnięcia pilota i t. p.

Samolot - robot ma być demonstrowany naszym fachowcom na lotnisku na Okęciu.

## Skutki majowych upałów
### Asfalty topnieją w Warszawie

Wśródmieściu na wielu ulicach asfalt roztapia się i na jezdniach tworzą się głębokie wyrwy.

Fala upałów spowodowała hausse cen lodu naturalnego. W r. b. zapasy w lodowniach wobec małej zwózki lodu wiślanego i z glinianek są minimalne. Cena lodu naturalnego podskoczyła w detalu z 5 na 7 gr. na kg.

## Dziś upał
### Możliwe przelotne deszcze

W dniu wczorajszym panowała pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach wschodnich. Drobny deszcz zanotowano na Śląsku Cieszyńskim. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 28 st. w Bydgoszczy i Warszawie, 27 w Łodzi i Pińsku, 26 w Płocku i Białymstoku, 25 w Krakowie i Lwowie, 24 w Poznaniu i Zaleszczykach, 23 w Przemyślu i Grodnie, 22 w Tarnopolu, 20 w Cieszynie i Zakopanem, 19 w Pucku i 15 w Gdyni.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna i bardzo ciepła ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, głównie w dzielnicach zachodnich. Słabe, chwilami umiarkowane, wiatry wschodnie.

## Mróz na Wileńszczyźnie
### niszczy pomidory

Donoszą nam z Wilna, że w jednym z majątków w pow. wileńsko - trockim panujące przymrozki, dochodzące do 3 stopni poniżej zera, zniszczyły plantacje pomidorów, liczące ponad 4.000 krzaków.

Ogrodnicy palą nocami ogień, chroniąc warzywa od zmarznięcia.

### Noty USA do 13 państw
## Wierzyciel amerykański
### znów upomni się o pieniądze

WASZYNGTON, 26.5. Departament stanu zakończył redakcję noty, która w związku z terminem 15 czerwca będzie wysłana do 13 krajów europejskich w sprawie długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych. Na czele dłużników kroczy Anglja, za nią idzie Francja, potem Polska, Belgja, Czechosłowacja, Estonja, Węgry, Włochy, Łotwa, Rumunja, Jugosławja, Litwa, Finlandja.

Departament stanu podkreśla, że jedna tylko Finlandja płaciła bez uchybienia terminu.

## Złota korona z Abisynji
### przesłana do Włoch

KAIR, 26.5. Władze celne w Suezie skonfiskowały znalezione przy jednym z podróżnych, jadącym z Afryki Wschodniej, koronę złotą i miecz wysadzany drogiemi kamieniami. Jak przypuszczają, przedmioty te stanowią klejnoty negusa, zrabowane podczas plondrowania w Addis - Abebie.

KAIR, 26.5. (PAT). Jak się wyjaśniło, korona złota i miecz nie zostały skonfiskowane, lecz były formalnie zadeklarowane przez pewnego Włocha, jako własność prywatna marszałka Badoglio, przeznaczoną do Włoch.

## Radjo atakuje Anglję
### Antybrytyjskie audycje we Włoszech

LONDYN, 26. 5. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta Locker Lampson zwrócił uwagę min. Edena na antybrytyjską propagandę radjostacyj włoskich, które wprowadziły audycje w językach ojczystych dla ludności Indyj i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatnio podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskiemi audycjami stacyj włoskich.

## Deszcz orderów
### na lotnictwo sowieckie

MOSKWA, 26. 5. Komitet wykonawczy ZSRR udekorował 119 lotników orderem Lenina, 262 — orderem Czerwonej Gwiazdy i 179 odznaką honorową za zasługi położone dla lotnictwa sowieckiego

# Cesarstwo włoskie w Abisynji

## Nowi gubernatorowie — marszałek Graziani regentem

RZYM, 26. 5. W gazecie urzędowej ogłoszono dziś tekst ustawy z dn. 18 maja o utworzeniu cesarstwa włoskiego w Abisynji i o nominacji marszałka Badoglio, wicekrólem.

RZYM, 26. 5. Po nominacji marszałka Badoglio wicekrólem Abisynji otworzył się wakans na stanowisko gubernatora Erytrei, ponieważ obie kolonje Somalja i Erytrea rządzone były przez marszałka Badoglio, który sprawował funkcje wysokiego komisarza dla Afryki Wschodniej, mając jako zastępców wicegubernatora Erytrei oraz gubernatora Somali.

Obecnie gubernatorem Erytrei mianowany został gen. Guzzoni, którego władzy podlegać będzie nietylko Erytrea, ale również prowincja Tigre.

Gubernatorem Somali mianowany został gen. Santini, a jego zastępcą de Rubeis. Zaznaczyć należy, że sprawujący dotychczas obowiązki gubernatora Somali marszałek Graziani znajduje się obecnie w Addis Abebie, gdzie, w charakterze regenta, zastępuje wicekróla Abisynji, marszałka Badoglio, który wyjechał do Włoch.

Prasa, komentując powyższe zmiany na stanowiskach administracyjnych w Abisynji, wyraża opinję, że marsz. Graziani nie powróci już do stolicy Somalji, Mogadiscio. Ponadto dzienniki informują, że nowy statut organiczny dla Abisynji znajduje się w opracowaniu.

ADDIS ABEBA, 26. 5. Służbę policyjną w Addis Abebie powierzono włoskim karabinierom. Miasto podzielono na 4 komisarjaty policyjne. Od chwili zajęcia miasta przez wojska włoskie do dnia 21 bm. rozstrzelano 53 bandytów, z czego 39 schwytano na gorącym uczynku.

ZAŁOGA ANGIELSKA POZOSTAJE

LONDYN, 26. 5. W Izbie Gmin, na zapytanie, czy W. Brytanja zamierza odwołać posiłki, przydzielone do ochrony poselstwa w Addis Abebie, min. Eden odpowiedział, że dotychczas rząd takiego zamiaru nie ma, gdyż, jak dotychczas, położenie nie jest tam całkowicie bezpieczne. Zawiadomiono o tem rząd włoski. Rząd brytyjski również nie zamierza odwoływać swego poselstwa z Addis Abeby, jednakże poseł w najbliższym czasie wyjedzie ze stolicy Abisynji na urlop do Anglji.

# Sędzia Jaruzelski

## będzie brał emeryturę

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie i kierownik sądów grodzkich, Wacław Jaruzelski, którego w ub. tygodniu zwolniono ze stanowiska, przeniesiony będzie w stan spoczynku.

B. wiceprezes Jaruzelski ma za sobą przeszło 30 lat służby państwowej i otrzyma pełną emeryturę.

# Napad na dom

## jedynego żyda w Przysiółku Koszykowskim

Jak donosi żydowska „Chwila": W piątek po północy miał miejsce w Przysiółku Koszykowskim nad Dobrotwo (powiat Kamionka Strumiłowa), krwawy napad na tamtejszego kramarza Markusa Altmana. Wymieniony zajmuje wraz z swą dorosłą córką Rojzą małą chałupę, w której prowadzi kramik towarów mieszanych. Już w roku ubiegłym niewykryci sprawcy dokonali napadu na Altmana, od którego to czasu miał się on na baczności i specjalnie nawet w celu ew. obrony opłacał niejakiego Iwana Hładyszewskiego, który sypiał u niego.

W ubiegły piątek, po godz. 12-ej w nocy, gdy wszyscy domownicy dawno już spali, usłyszała córka Altmana dobijanie się siekierami do okienic. Pospieszyła obudzić śpiących, na co Hładyszewski zareagował momentalną ucieczką. Gdy Rojza Altman usłyszała strzały napastników, pobiegła zaalarmować sąsiadów, z których jednak żaden nie chciał pospieszyć z pomocą rodzinie Altmanów. Wobec tego Rojza A. udała się na posterunek policji w Dobrotwie.

W międzyczasie 50-letni Altman zaatakowany został przez napastników obuchami siekier i innych narzędzi, w następstwie czego odniósł szereg dotkliwych obrażeń. Usiłował się wprawdzie bronić widłami, któremi ugodził nawet jednego z napastników, wkrótce potem jednak stracił przytomność i nie wie co się dalej stało. Gdy przybyła policja, z napastników nie było śladu. Uciekli nie zabierając niczego z mienia Altmana.

W dniu wczorajszym przywieziono Altmana do Szpitala Powszechnego we Lwowie, gdzie do tej pory nie odzyskał przytomności. Stan jego jest bardzo ciężki.

Należy zaznaczyć, że Altman jest jedynym żydem w Przysiółku Koszykowskim i od dłuższego czasu spotykał się z szykanami ludności, podburzanej przez miejscowych dygnitarzy (!?).

Do tej pory sprawcy nie zostali wyśledzeni".

# P. Joliot-Curie w rządzie Bluma?

# Komuniści pracują

## nad nowemi ustawami dla Francji

PARYŻ, 26.5. „Petit Parisien" podaje, że Blum uda się osobiście na sesję rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się 15 czerwca. Dziennik przewiduje, że nowy rząd stanie przed Izbą Deputowanych w dn. 11 czerwca, a nie 9.

Sprawa obsadzenia teki spraw zagranicznych, jest w dalszym ciągu głównym przedmiotem zainteresowania prasy. Szanse Ivon Delbos zmalały, natomiast coraz częściej wymieniane jest nazwisko Paul - Boncoura, a także Chautemps.

„Petit Parisien" i „Le Figaro" wyrażają przypuszczenie, że tekę zdrowia publicznego otrzyma pani Joliot Curie.

Komunistyczna „Humanite" podaje, że komunistyczna grupa parlamentarna przygotowuje szereg projektów ustaw, dotyczących opodatkowania wielkich fortun, gruntownej zmiany statutu Banku Francji, amnestji, uchylenia szkodliwych ustaw i nacjonalizacji przemysłu wojennego. Niezależnie od tego, nowowybrani deputowani komunistyczni zajmują się opracowaniem szeregu projektów dotyczących rozwiązania lig faszystowskich, demokratycznej reformy skarbowości, naprawienia krzywd, wyrządzonych przez dekrety z mocą ustawy, stworzenia funduszu bezrobocia, wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, otwarcia kredytów na cele sportu i t. d.

# Lekarz-żyd skazany

## za opuszczenie położnej w niebezpieczeństwie

Nowy polski kodeks karny, który wszedł w życie w 1932 r., precyzuje ściśle w art. 243 odpowiedzialność za porzucenie w niebezpieczeństwie życia osoby, wobec której ma się obowiązek opieki lub troszczenia się. W praktyce najwięcej procesów na tem tle odbywa się przeciwko lekarzom.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym pod takim właśnie zarzutem porzucenia w niebezpieczeństwie życia i wobec tego spowodowania nieumyślnego śmierci pacjentki, prowincjonalny lekarz Ubezpieczalni Społecznej, Juljusz Garfinkiel. Prokuratura zarzucała mu, że przez niedbalstwo i nieprawidłowe przeprowadzenie zabiegu akuszeryjnego, spowodował u położnej Weroniki Sobolewskiej, do której był wezwany, wewnętrzny wylew krwi, co pociągnęło za sobą jej śmierć.

Oskarżony tłumaczył się wykrętnie, iż nie uważał bynajmniej stanu pacjentki za groźny i dlatego po dokonaniu zabiegu odjechał z jej mieszkania, a na powtórne wezwanie nie wrócił, sądząc, że jest to fałszywy lub przesadzony alarm, ponieważ poród odbył się i lekarz nie przypuszczał dalszych powikłań.

Sąd Okregowy uznał winę lekarza za dowiedzioną i skazał go na karę jednego roku więzienia, z czego jednak połowę pochłonęła amnestja.

# „Swiadome macierzyństwo"

## obmierzło już Rosji

MOSKWA, 26.5. Agencja Tass podaje, że Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR postanowił poddać pod dyskusję robotników projekt ustawy zakazującej poronień oraz w sprawie pomocy dla położnic. W uzasadnieniu decyzji powiedziano:

Idąc na spotkanie licznym głosom kobiet pracujących o szkodliwości poronień, rząd ZSRR opracował dla ochrony zdrowia kobiet pracujących projekt ustawy o zakazie poronień, a równocześnie o zwiększeniu pomocy ze strony państwa dla położnic i dla matek obarczonych liczną rodziną, o znacznym rozszerzeniu sieci schronisk, żłobków i ogrodów dziecięcych, podwyższeniu kar za złośliwą odmowę płacenia alimentów na utrzymanie dzieci, jak również w sprawie poprawek do ustawodawstwa rozwodowego. Wobec wielkiej wagi tej sprawy i zainteresowania ludności, Centralny Komitet Wykonawczy postanowił przed zatwierdzeniem tego projektu ustawy przez ciała ustawodawcze podać go pod szeroką dyskusję robotników.

# Nowy ustrój

## Związku Legjonistów Polskich

Przyjęty w dniu 24-ym b. m. na walnym zjeździe delegatów nowy statut Związku Legjonistów Polskich ustala m. in., że

W poczet członków zwyczajnych Związku mogą być przyjęci żołnierze byłych Legjonów Polskich (z lat 1914 — 1917), którzy mogą udowodnić odpowiedniemi dokumentami, że: a) w czasie między 5-ym sierpnia 1914 r., a 12-ym lipca 1917 r. (data odmówienia przysięgi Niemcom) przynajmniej przez 6 miesięcy pełnili służbę w formacjach i frontowych zakładach byłych Legjonistów, albo b) wskutek odniesionych ran, nabytych w służbie chorób lub dostania się do niewoli służyli w formacjach i frontowych zakładach Legjonów Polskich krócej, niż 6 miesięcy.

W poczet członków zwyczajnych Związku mogą być przyjęci nadto żołnierze byłego „Polskiego Korpusu Posiłkowego" i byłej „Polskiej Siły Zbrojnej", którzy mogą udowodnić odpowiedniemi dokumentami, że: a) brali udział w bojowych działaniach „Polskiego Korpusu Posiłkowego" i szli przez Rarańczę (18. II. 1918 r.), albo b) wstąpili do służby przed rozwiązaniem Legjonów Polskich (i utworzeniem „Polskiego Korpusu Posiłkowego" i „Polskiej Siły Zbrojnej"), a następnie byli internowani w Benjaminowie, Szczypiornie lub w obozach internowanych Legjonistów na Węgrzech i w Niemczech.

W drodze wyjątku mogą być przyjęte w poczet członków zwyczajnych Związku, na mocy jednomyślnej uchwały Komenty Głównej Związku osoby, niemające warunków określonych powyżej.

# Broń pocztowców

## w rękach przestępców

Przy badaniu warunków bezpieczeństwa w urzędach pocztowych stwierdzono, że broń przechowywana jest niewłaściwie w miejscach otwartych, co w następstwie powoduje w wypadkach włamań i kradzieży, że broń palna przedostaje się do rąk elementów przestępczych.

Władze pocztowe wydały wobec tego nakaz starannego chowania broni palnej w godzinach poza służbowych.

# W pałacu negusa

## siedziba włoskiego wicekróla

ADDIS - ABEBA, 26.5. (PAT). Biuro wicekróla i gubernatora cywilnego przeniesione zostało z gmachu poselstwa włoskiego do małego pałacu cesarskiego, położonego w środku miasta.

Zakrojony na wielką skalę projekt budowy dróg, będzie realizowany z wielką szybkością. Dawne drogi będą naprawione tak, by komunikacja mogła być zapewniona nawet w okresie deszczów. Urzeczywistnienie tego programu da pracę 1000 techników oraz 30 tysiącom robotników włoskich i 70 tys. robotników tubylczych. Wzdłuż nowych dróg pobudowane zostaną domy, gospody, posterunki milicji drogowej i karabinierów, punkty żywnościowe i t. d.

# Delegaci Elektrowni

## przyjechali wysłuchać wyroku

Do Warszawy przybyli wczoraj z Paryża dwaj reprezentanci francuskich koncernów, które dzierżą większość akcyj Towarzystwa Elektryczności w Warszawie. Przyjazd ten pozostaje w związku z ogłoszeniem wyroku w procesie Gminy m. st. Warszawy przeciwko Towarzystwu i uznanie koncesji za wygasłą i eksmisję dotychczasowych koncesjonarjuszów.

Jak wiadomo wydział II handlowy Sądu Okręgowego ogłosi wyrok w nadchodzący piątek, 29 b. m. o godz. 10-ej rano.

# Czarna trumna hitlerowca

## na drutach telefonicznych

POZNAŃ, 26. 5. Od pewnego czasu pomiędzy przywódcami „Jungdeutsche Partei", Karolem Gottschalkiem a członkami niemieckiej „Deutsche Vereinigung", istnieją stałe nieporozumienia, przejawiające się ze strony „Deutsche Vereinigung" w dość oryginalnej formie. Podczas gdy na początku maja porozlepiano ulotki, atakujące p. Gottschalka, ostatnio, nieznani sprawcy umieścili przy moście na Warcie czarną trumnę na drutach telefonicznych. Obok trumny widniał napis: „Tu spoczywa herszt hitlerowski Karol Gottschalk". Powiadomiona policja przybyła natychmiast na miejsce i zdjęła trumnę z drutów przy pomocy przywołanej straży pożarnej.

# Prywatny charakter

## wizyty Haile Salassie w Anglji

LONDYN, 25. 5. (PAT). Cesarz Haile Selassie znacznie ułatwił sytuację rządu brytyjskiego, powiadamiając go, że przybędzie do Londynu incognito i że nie oczekuje żadnego urzędowego powitania. Krążownik „Capetown", na którym Haile Selassie znajduje się obecnie, przybyć ma do Gibraltaru w środę rano.

W Gibraltarze cesarz pozostanie dwa dni i następnie na statku pasażerskim „Oxford", który przybędzie do Gibraltaru w piątek, odpłynie do Anglji. „Oxford" spodziewany jest w Southampton w środę 3 czerwca.

Z Southampton do Londynu cesarz przybędzie prawdopodobnie samochodem, aby uniknąć wszelkiego rozgłosu, nieodwołalnie towarzyszącego przyjazdowi do Londynu koleją na dworzec Victoria.

LONDYN, 25. 5. Pobyt negusa w Anglji będzie miał ściśle prywatny charakter; negus nie będzie konferował z kierownikami polityki angielskiej.

Również wątpliwą jest sprawa na występowanie podczas zgromadzeń publicznych, względnie na łamach prasy. — Istnieje bowiem obawa, że tego rodzaju działalność nadałaby pobytowi negusa charakter „krucjaty propagandowej" jeśli chodzi o angielską opinję publiczną.

# Warszawska giełda pieniężna

## w dniu 26 maja

**Dewizy:** Holandja 359.35 (sprzed. 360.07, kup. 358.63); Berlin s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.90 (s. 90.08, k. 89.72); Gdańsk 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.54, k. 117.96; Londyn 26.49 (s. 26.56, k. 26.42); Madryt 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.31 i 3/4 (s. 5.33 i 1/8, k. 5.30 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.31 i 7/8 (s. 5.38 i 1/8, k. 5.30 i 5/8); Oslo s. 133.43, k. 132.77; Paryż 35.01, s. 35.08, k. 34.94) Praga 22.01 (s. 22.05, k. 21.97); Stokholm s. 136.93, k. 136.27; Zurych 171.80 (s. 172.14, k. 171.46); Wiedeń s. 100.00, k. 99.60; Montreal 5.30 i pół, k. 5.28; Medjolan s. 42.10, k. 41.80.

**Papiery procentowe:** 7 proc. poż. stabil. 61.00 — 60.75 (500 dol.) 62.50 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inw. I em. 66.50, II em. 67.50; 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa I em. 72.00, II em. 73.00; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 49.70 — 49.55; 5 proc. konw. 52.75 — 53.00; 6 proc. poż. dol. 79.00 (w pr.); 8 proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. Kr. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Bnaku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 5 i pół proc. oblig. Kom. B. G. Kr. 81.00; 8 proc. oblig. bud. B. G. Kr. 93.00, 8 proc. L. Z. Tow. kred przem. pol. funt. 96.75 (w proc.), 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwarantowane 90.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V — 45.50 — 45.25 — 46.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. Serja K. — 45.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L. — 40.00.

5 proc. L. Z. Warszawy 54.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.63 — 54.25 — 54.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 39.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 52.00.

**Akcje:** B. Polski 102.00 — 101.00 — 102.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28.25 — 28.00; Węgiel 14.50; Lilpop 12.50 — 12.40 — 12.60; Modrzejów 6.00; Starachowice 34.00; Haberbusch 43.00.

Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji — słabsza.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych; 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95.75—95.50; 7 proc. poż. śląska 71.50 — 72.00; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 70.25; 5 proc. renta ziemska 52.00 — 52.50; 3 proc. poż. prem. bud. 26.00 — 26.50; 4 pr. poż. prem. inwest. 52.00

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg: pszenica jednolita 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I st. 14.50 — 14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75 — 16.25, I-A 16.25 — 16.50, II st. 15.25 — 15.75, jęczmień browarny 15.50 — 15.75, II gat. 15.25 — 15.50, III gat. 15 — 15.25, IV gat. 14.75 — 15, groch polny 17.50 — 18.50, Victoria 28 — 30, wyka 22 — 23, peluszka 22 — 23, seradela 28 — 30, łubin niebieski 10.00 — 10.50, żółty 12.50 — 13, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepik zimowy 40.50 — 41.50, rzepak letni 40.50 — 41.50, rzepik letni 41 — 42, siemię lniane 36 — 36.50, koniczyna czerw. surowa bez grubej kanianki 105 — 120, o czyst. 97 proc. 145 — 155, biała surowa 60 — 70, o czyst. 97 proc. 80 — 100, mak niebieski 59 — 61, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.75, mąka pszenna wyciągowa 36 — 38, I-A 34 — 36, I-B 33 — 34, I-C 32 — 33, I-D 31 — 32, II-A 30 — 31, II-B 28 — 30, II-D 25 — 26, II-F 24 — 25, II-G 23 — 24, mąka pastewna 16 — 17, mąka żytnia „wyciągowa" 22.50 — 23.50, gat. I-szy 50 proc. 22.50 — 23.50, 65 proc. 21.50 — 22.50, II gat. 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, poślednia 14 — 14.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie 11 — 11.50, miałkie 11 — 11.50, otręby żytnie 11.50 — 12, makuchy lniane 17.50 — 18, rzepakowe 14.50 — 15, śrut sojowy 22.50 — 23.

# Pielgrzymka niewidomych

## na Jasną Górę

Trzecia piesza pielgrzymka Zjednoczenia Pracowników Niewidomych na Jasną Górę na uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej na dzień 16 lipca pod protektoratem Ks. Kan. Żelazowskiego, prowadzona przez Ks. Proboszcza Zimińskiego, wyruszy dnia 2 lipca b. r. o godz. 8-ej rano po nabożeństwie z kościoła św. Antoniego, przy ul. Senatorskiej.

Powrót z Częstochowy odbędzie się koleją dn. 17 lipca. Koszta pielgrzymki, a mianowicie: wpisowe, znaczek pamiątkowy i koszta powrotnej drogi koleją wyniosą Zł. 10.

Komitet Organizacyjny uprzejmie zaprasza pątników widomych do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w naszej pielgrzymce.

Zapisy przyjmuje się od dn. 14 maja do 30 czerwca r. b. w następujących miejscach:

1. Kancelarja św. Antoniego, przy ul. Senatorskiej od 9 — 12 i od 16 — 18; 2. Kancelarja Zjednoczenia Pracowników Niewidomych, przy ul. Leszno 142-144 od 9 rano do 7 wieczór; 3. Wielebny Ks. Proboszcz Ziminski na Annopolu; 4. Kancelarja św. Wojciecha, przy ul. Wolskiej od 7 rano do 9 rano; 5. Kancelarja św. Wawrzyńca, przy ul. Wolskiej od 9 — 12 i od 16 — 18; 6. Kancelarja św. Józefata przy cmentarzu Wojskowym od 7 — 9; 7. Pan Koprowski Stanisław, przy ul. Chmielnej 126 od 17 — 19.

# Wyrok na Medzyńskiego

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, których zeznania niekiedy były sprzeczne ze sobą, Sąd Okręgowy ogłosił wyrok skazujący Medzyńskiego na karę jednego roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W ustnych motywach przewodniczący podkreślił, iż sąd uznał jednak za dowiedzione usiłowanie zabójstwa, uwzględniając zarazem, że stało się to pod wpływem silnego afektu.

# Młodzież niemiecka

## musi mówić po angielsku

BERLIN, 26. (PAT.). Prasa donosi, że z początkiem przyszłego roku szkolnego w niemieckiem szkolnictwie średniem nastąpić ma daleko idąca reforma. Będące już w toku prace przygotowawcze idą w kierunku wprowadzenia jednolitych zasad organizacyjnych. Ponadto uwzględnione być mają w szerokiej mierze postulaty partji narodowo - socjalistycznej w kierunku „wychowania politycznego".

Szkoły średnie podzielone być mają na dwa zasadnicze typy: gimnazja humanistyczne i zreformowane gimnazja realne. Powszechnie obowiązującym językiem obcym będzie język angielski. Jako drugi obowiązkowy język obcy dopuszczona ma być łacina albo francuski.

Istotne zmiany w metodzie nauczania religji nie są przewidywane. Należy przypuszczać, że obowiązywać tu będą dotychczasowe zasady.

Co do prywatnego szkolnictwa średniego, to pozostawione być mają tylko te szkoły, które utrzymać się mogą z własnych funduszów, gdyż państwo ma zaprzestać udzielania im jakiejkolwiek pomocy finansowej.

# Morze płomieni

## ogarnęło kilka wsi

WASZYNGTON, 26.5. (PAT). Gwałtowny pożar zniszczył stary las w Tuckerton w stanie New Jersey, jak również kilka okolicznych wsi.

Panuje obawa co do losu 200 członków straży ogniowej otoczonych morzem płomieni.

# Na ślub młodzieży

## Mowa J. E. ks. biskupa Szlagowskiego

J. E. Ks. Biskup Antoni Szlagowski wygłosił przed ślubowaniem młodzieży akademickiej na Jasnej Górze taką mowę:

„Marjo Patronko polskiej młodzieży akademickiej.

Miano Marji, dotąd zaiste nieznane na polskiej ziemi, nieznane na ziemi całej.

Azaliż, Bracia moi, Marja Królową nasza sama się mianowała w niebiesiech Patronką polskiej młodzieży akademickiej i miano to nowe, niesłychane zsyła przez Posły swoje na ziemię polską, jako dopełnienie i uwieńczenie odwiecznego miana Królowej Polskiej? Zaprawdę, chcę wierzyć, że za jej sprawą tej waszej Królowej, a odtąd i Patronki waszej to miano rodzi się duchowo na Jasnej Górze podczas dziejowej waszej pielgrzymki akademickiej. Rodzi się ono w sercach waszych, młodzieży umiłowana, rodzi się z żywej wiary waszej, z głębokiej miłości waszej dla Marji, rodzi się to miano, opromienione odwieczną pobożnością praojców i matek naszych.

Odwieczna Polska powstaje, wyciąga swe ręce dostojne i błogosławi młodą Polskę, Polskę odrodzoną i wierzącą, Polskę przyszłości.

Młodzieży akademicka! Za chwilę miano Marji, jako przemożnej Patronki waszej, zabrzmi po raz pierwszy uroczyście i rozgłośnie, zabrzmi z wielotysięcznych ust waszych, jako hymn wasz pochwalny i błagalny na cześć umiłowanej Matki i Pani. Zabrzmi z niem związane na wieki ślubowanie na wierność i miłość Chrystusowi Królowi i Marji Królowej polskiej, Patronce polskiej młodzieży akademickiej. I rozejdzie się ślubowanie wasze po całej ziemi naszej, daleko hen poza Polskę dotrze tam wszędzie, gdziekolwiek serca polskie biją.

Cała Polska was słucha, cała Polska wam wtóruje, Polska ta katolicka, przez was duchem zjednoczona, uczuciem zbratana u stóp Marji, Królowej polskiej.

Dziś, młodzieży akademicka, dopełniasz ślubów Jana Kazimierza. Dziś wznawiasz historyczny Trzeci Maj, obchodzisz wielkie święto pokoju i zgody na polskiej ziemi.

Przed półtora wiekiem starsze pokolenie stworzyło wiekopomną Konstytucję, która przynieść miała odrodzenie narodu. Dziś młode pokolenie akademickie przynosi swoje ślubowanie, w którem są także zawarte wszystkie znamiona odrodzenia. Ze ślubowania bowiem waszego powstanie moc, moc czynu; powstanie chwała, chwała pokoju, wiary, miłości.

Młodzieży umiłowana, dajesz dziś wzór całemu narodowi, boś wyprzedziła naród cały.

Twoje zobowiązania dziś przyjęte dobrowolnie, chętnie, ofiarnie, jak to było wówczas na Trzeci Maj, spełniane stale, usilnie, sumiennie urzeczywistnią w Polsce Wiosnę narodów, o której marzyli nasi wieszczowie. A wdzięczny naród ślubowanie twoje złoży w skarbnicy swych najszczytniejszych ideałów obok ślubów Jana Kazimierza, obok ślubowania Kościuszki, obok Konstytucji Majowej.

Młodzieży akademicka, godzina dziejowa bije: Wypowiedz swe wiekopomne ślubowanie!

# Przegląd prasy

### WIELKIE ZDARZENIE

Wielka pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę, wywarła w całym kraju olbrzymie wrażenie. Franciszkański „Mały Dziennik" zwraca uwagę, że

„Odrodzenie religijne, które dziś świta nad naszą Ojczyzną wielu wprawia w zdziwienie. Zaiste, niespodziewany to skutek różnorodnych usiłowań budowania Rzeczypospolitej bez tradycyj narodowych i bez Boga. Można powiedzieć śmiało, że usiłowania te zbankrutowały niesławnie, że w młodem pokoleniu powojennem zwyciężył instynkt narodowy. Jak niejednokrotnie stwierdziły to nasze dzieje, instynkt ów miewał dla nas znaczenie opatrznościowe. I dziś odezwanie się tego instynktu jest prawdziwą łaską Bożą.

Jest wiele zła w narodzie, ale naród polski jest narodem zdrowym i złamać się nie da, gdyż znalazł oparcie najmocniejsze, bo w nauce życia głoszonej przez Kościół Chrystusowy. Odrodzenie religijne zatacza w Polsce co raz większe kręgi. Młodzież kroczy w pierwszych szeregach tego ruchu, ale ruch katolicki obejmuje i starsze pokolenie. Trzeba być ślepym, by tego nie widzieć. Oblicze Polski już się zmienia, ale będzie ono w pełni chrześcijańskie dopiero wtedy, gdy nowe pokolenia obejmą spuściznę po starych".

### NIESZCZĘSNA KAŁUŻA

Jak dowodzi list jednego z ziemian kieleckich do „IKC", zwykła kałuża miejska może stać się niebezpieczna dla właściciela, gdy raczy zaopiekować się nią św. Biurokracy. Ziemianin pisze:

„W moim folwarku — pisze nam p. St. Z. — istnieją od niepamiętnych czasów trzy sadzawki o łącznej powierzchni 1 i pół morgi. Są to kałuże, służące głównie do pojenia bydła i koni.

Nie wiadomo, czem nagle naraziły się obecnie naszym władzom, bo niespodzianie otrzymałem ze starostwa kategoryczne i sankcjami karnemi zagrożone wezwanie, abym złożył plany i obliczenia techniczne, ile wody przepływa z sadzawki do sadzawki jak również wyciągu hipotecznego itd. i dowyrobienia sobie „prawa wodziego(?)".

Od tego wezwania zaczęła się też rozwijać „bajeczna historja". Nic nie pomogły żadne rekursy, dowodzące że w pobliżu niema żadnej rzeki, ani wody publicznej. Była już jedna komisja i będzie ich jeszcze może dziesięć...

Ponieważ jednakże wyrobienie żądanych przez starostwo dokumentów pociągnęłoby dla mnie koszta, dochodzące do 1.000 zł., więc też te trzy kałuże, nie przedstawiające dla mnie żadnej wartości gospodarczej, a tylko stanowiące wygodę dla ludności — zakończą swój żywot.

Ale ludność wsi — dzięki biurokratom, zostanie pozbawiona jedynego we wsi większego zbiorowiska wody...".

Czasami mało jest pożyteczne gdy Biurokracy staje frontem do wsi...

### AKCYJNI MURZYNI

W „Kurjerze Porannym" znajdujemy artykuł, napisany w trosce o drobnego akcjonarjusza, z którym posiadacze akcyj nie robią sobie żadnych ceregieli, rządząc przedsiębiorstwem, jak im się żywnie podoba.

„Stany Zjednoczone, klasyczny kraj spółek akcyjnych, oddawna już ma związki drobnych posiadaczy akcyj. Są to tak zwane Voting trust'y. Tego rodzaju organizacja akcjonarjuszy, wzamian za małe składki, broni interesów swych członków, wysyłając na walne zgromadzenia upełnomocnionego fachowca, który bada bilanse, sprawdza księgi, orjentuje się we wnioskach zarządu, sam stawia wnioski, odwołania, głosuje i t. p. Staje się elementem aktywnie biorącym udział w prowadzeniu spraw spółki i może, znając stan jej interesów, odpowiednio na nie wpływać, a przynajmniej bronić słusznych żądań swoich mocodawców. Majoryzacja w tym przypadku musiałaby być rzeczywista — nie zaś — jak to u nas się częstokroć zdarza, fikcyjna (nieobecność znacznej części akcjonarjuszy). Zresztą nawet w przypadku jej rzeczywistości fachowy przedstawiciel Voring trust'u będzie mógł w pełni korzystać z artykułów „mniejszościowych".

Warto, aby losem drobnych posiadaczy akcyj ktoś się i w Polsce zatroszczył. Nie byłoby wtedy Boussac'owskich, gorszących przemocy.

### GROŹNI HORAŃCZYCY

Biadania żydowskie na stosunki w Palestynie, nie będą dość jasne, jeśli się nie zwróci uwagi na plagę Horańczyków, o których wspomina żydowski „Nasz Przegląd":

„Z pośród wszystkich plag, które spadły na Erec Izrael pod rządami władz mandatowych, bodajże największą, najbardziej groźną dla normalnego rozwoju kraju jest plaga Horańczyków. Szczególnie w okresie prosperity został kraj dosłownie zalany dzikiemi hordami z Horanu.

Horańczyk ma wyjątkowo już niski poziom życia, śpi pod gołem niebem, nie potrzebny mu jest nawet namiot, żywi się odpadkami, a stopę życiową Arabów palestyńskich w porównaniu z życiem tych dzikusów możemy uważać za wyjątkowo już wysoką.

Horańczyk nie ma żadnych hamulców moralnych; kradnie, rabuje, gwałci i morduje tam, gdzie tylko może. A jeżeli nie złapiesz go na gorącym uczynku, za rękę, nie złapiesz go już nigdy.

Horańczycy są niebezpieczni dla kraju w czasach zupełnego pokoju, w czasach niepokoju stają się wprost groźnymi. I oto tych dzikusów, setkami i tysiącami sprowadzili różni plantatorzy żydowscy do kraju, ażeby mieć tanią robotę i zadośćuczynić chyba wzniosłej koncepcji współpracy, czy też pracy mieszanej żydowsko - arabskiej".

Widać Horańczycy nie umieją być wdzięczni...

## Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym na pożegnalnej audjencji b. ministra Spraw Wewnętrznych, Władysława Raczkiewicza.

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj na dziedzińcu zamkowym hołd dzieci szkół powszechnych Pomorza, które w liczbie 300 przybyły z wycieczką do Warszawy.

## Zimny piorun zwiastunem szczęścia

We wsi Rudki uderzył zimny grom w kasztan, stojący w odległości zaledwie 2 metrów od domu mieszkalnego rolnika Zygmunta Jurkiewicza. Wskutek silnego uderzenia doznał cały dom poważnego wstrząsu, co pociągnęło za sobą uszkodzenie ścian i sufitów.

Wśród ludu panuje mniemanie, że zimny piorun jest zwiastunem pomyślności.

## Bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie maja r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miljn. do 381,6 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,8 miljn. do 6,9 miljn. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 3,3 miljn. do 817.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 4,9 miljn. do 656,7 miljn. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 6,8 milj. do 106,6 miljn. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 8,3 miljn. do 54,1 miljn zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15,7 milj. do 46,7 miljn. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 34.65 proc. i przekracza normę statutową o bez mała 5 punktów.

## Na wypadek wojny z bolszewikami

# Walka 3 obozów Rosjan

## Dręczące pytanie: z Sowietami, czy przeciw Sowietom?

Gorąca dyskusja, jaka toczy się obecnie w łonie emigracji rosyjskiej, najlepiej charakteryzuje atmosferę, panującą w polityce światowej. Dyskusja ta dotyczy stanowiska, jakie wypadnie zająć emigracji w związku z ewentualną wojną sowiecko-niemiecką lub też sowiecko-japońską.

### WOJNA JUŻ BLISKA

Sam fakt bliskości tej wojny uznawany jest przez całą emigrację. Wszyscy zamieszkali we Francji Rosjanie są przeświadczeni, że wojnę Sowiety będą musiały prowadzić już w okresie najbliższych kilku lat. Do tej wojny z Sowietami przygotowują się bardzo intensywnie Niemcy. Jest też ona nieunikniona i z punktu widzenia interesów japońskich. Może się więc zdarzyć, że zarówno Niemcy, jak Japonja porozumieją się i poprowadzą wojnę przeciw Sowietom wspólnemi siłami.

Pod względem zapatrywań na możliwość tej wojny z Sowietami emigracja rosyjska jest całkowicie zgodna. Natomiast bardzo liczne i zawzięte spory wywołuje sprawa, jakie na wypadek wojny należy zająć stanowisko. Pod tym względem możnaby całą emigrację rosyjską we Francji, a jest ona tam najliczniejsza — podzielić właściwie na trzy obozy.

### SOJUSZNICY NIEMCÓW

Do pierwszej grupy należą „defetyści". Są to ludzie, którzy nie uznają ani rewolucji marcowej, ani też bolszewickiej. Są to entuzjaści faszyzmu i hitleryzmu, zwolennicy „białej dyktatury". Mają oni głęboki żal do Francji o to, że zawarła z Sowietami układ porozumienia. Ci właśnie ludzie bardzo się cieszą na myśl ewentualnej wojny, uważając, że przyczyni się ona w bardzo poważnym stopniu do osłabienia rządów bolszewickich.

Sama przez się grupa ta, stosunkowo nieliczna, nie przedstawiałaby żadnego poważniejszego czynnika w przyszłej rozgrywce z Sowietami, gdyby nie fakt, że cieszy się ona poparciem ze strony Niemiec. B. generał rosyjski, Biskupski, otrzymał już nawet polecenie od rządu hitlerowskiego zorganizowania tej właśnie części emigracji rosyjskiej, chodzi bowiem Niemcom o to, aby w wypadku wojny z Sowietami móc wyzyskać wszelkie przeciwsowieckie czynniki.

### ZWOLENNICY TARGÓW

Druga grupa, również niezbyt liczna — to ci, którzy już usiłowali nawiązać kontakt z Sowietami, a nawet pragnęli uzyskać pozwolenie na powrót do kraju. Nie wszyscy z tej grupy pozwolenie takie otrzymali. Ci „odrzuceni" znajdują się obecnie w najgorszej sytuacji. Ze względu bowiem na ich chęć powrotu odtrąciła ich reszta emigracji rosyjskiej, a że Sowiety również przyjąć ich nie chciały, więc znaleźli się na świecie bez żadnego oparcia i przyszłości.

Najliczniejszą grupę emigracji stanowią ci, którzy są wprawdzie przeciwnikami obecnego ustroju w Rosji, uważają jednak za obowiązek bronić Rosji przed każdym wrogiem zewnętrznym. Jednakowoż stosunek do Rosji nie jest wśród tej grupy zupełnie jednolity. Część bowiem uważa, że za cenę swej krwi, jaką w wojnie o Rosję przeleje, ma prawo stawiać pewne warunki. Inni natomiast są zdania, że to przelanie krwi w obronie ojczyzny jest zwykłym obowiązkiem patrjotycznym, którego wypełnienia nie można łączyć ze sprawą jakichkolwiek warunków.

### KIEREŃSKI I DENIKIN

Wśród osób, które stawiają Sowietom warunki znajdują się również gen. Denikin i Kiereński. Denikin jest zdania, że wprawdzie emigracja musi wesprzeć w przyszłej wojnie rząd rosyjski, stawia jednak ten warunek, że z chwilą wybuchu wojny pierwszym krokiem narodu rosyjskiego musi być obalenie bolszewickiego ustroju. Tego rodzaju żądanie, poza swą stroną polityczną, kłóci się z logiką, trudno jest bowiem w jakimkolwiek kraju obalać istniejący rząd w najgroźniejszym momencie, bo w chwili wybuchu wojny.

W swych warunkach Kiereński zwraca się wcale nie do armji czerwonej, lecz do sowieckiego rządu; do samego Stalina. Kiereński uważa, że obecne pokolenie młodzieży sowieckiej będzie w stanie połączyć owoce dwu największych wydarzeń politycznych w Rosji spółczesnej, mianowicie zdobycze społeczne przewrotu bolszewickiego wraz z zasadami demokratyzmu, które wysunęła rewolucja marcowa. To też Kiereński domaga się od Stalina, by zrzekł się dyktatury komunizmu, inaczej bowiem zdolność oporu Rosji wobec wroga zostanie poważnie osłabiona, wojna więc ewentualna musi się dla Rosji skończyć w takich warunkach nową klęską.

### BRONIĆ OJCZYZNY!

Do trzeciej, najliczniejszej grupy należą ci, którzy uważają, że obowiązkiem każdego Rosjanina jest bronienie ziemi ojczystej przed najazdem. Na czele tej grupy stoi niejaki Lebiediew, b. ochotnik rosyjskiej armji francuskiej. Lebiediew jest zdania, że w krytycznych dla ojczyzny chwilach wszyscy Rosjanie obowiązani są pośpieszyć jej na pomoc bez względu na to, czy będzie ona mniej lub więcej wydatna. Zwolennicy Lebiediewa rozwijają wśród emigracji gorączkową działalność. Oni to właśnie ogłosili interesujące szczegóły co do działalności gen. Biskupskiego, podając, że z polecenia niemieckiego rządu Biskupski pragnie zorganizować emigrację rosyjską na całym świecie przeciwko Sowietom.

Podkreślając te ciekawe szczegóły sporu na rosyjskiej emigracji, jedno jeszcze trzeba z całą stanowczością stwierdzić: że wojna przeciwsowiecka, bez względu na to, skąd przyjdzie, jest rzeczą bardzo już niedalekiej przyszłości. A dla Polski moment ten posiada wielkie znaczenie.

J. W.

## Urodzaj na mężów opatrznościowych

### Partje polityczne mnożą się jak grzyby po deszczu

Moda na zakładanie nowych partji politycznych w Polsce utrzymuje się w całej pełni. W Komisarjacie rządu m. st. Warszawy zarejestrowano znowu nową partję pod nazwą „Związek radykałów społecznych miast i wsi".

Nowa partja wysuwa hasło radykalnej reformy rolnej. W myśl tego hasła wielka własność, niezależnie od tego w czyich rękach się znajduje, ma być niezwłocznie przejęta w całości przez państwo bez odszkodowania. Z ziemi, która w ten sposób znajdzie się w posiadaniu państwa, mają być tworzone zagrody rolne, zdolne do utrzymania na nich rodziny pracującej i do opłacania podatków na potrzeby państwa.

Podobnie radykalne hasła wysuwa „Związek radykałów społecznych miast i wsi" w innych dziedzinach, domagając się m. in. upaństwowienia lasów oraz najważniejszych gałęzi przemysłu, ważnych dla obrony kraju.

## UNDO działa

### na ziemiach południowo-wschodnich

LWÓW, 26. 5. Na terenie województw południowo - wschodnich zaznacza się ostatnio wzmożona działalność organizacyjna i polityczna U. N. D. O.

W ostatnim czasie miały miejsce liczne zebrania „undowców", gdzie w Żółkwi wygłosił przemówienie pos. Perfeckyj, w Winnikach dr. Bilak, w Liniewiczach wicemarszałek Mudryj.

## „Pojednanie" polsko-niemieckie

### wyzywający plakat na niemieckim okręcie

Toruński tygodnik „Straż nad Wisłą" przynosi wiadomość, że jednostki niemieckiej floty wojennej, odwiedzające nadbałtyckie porty prowadzą antypolską propagandę. Tak np. na jednym z okrętów, trawlerze, poławiaczu min „M. 146" wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym napisem: „W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800,000 zostało wypędzonych".

Tę niewybredną propagandę uprawia nie jakieś niepoważne zrzeszenie, ale flota wojenna, co nadaje całej sprawie osobliwy charakter.

Kanclerz deklaruje sympatję dla Polski i proklamuje politykę uczciwości w stosunkach sąsiedzkich, a armja walecznego narodu niemieckiego bierze na siebie niegodną rolę szerzycieli nienawiści przez kłamstwo.

Znamienny przyczynek do polityki pojednania.

## Ulitz — szefem niemców śląskich

### „Fundusz gadzinowy" popierania niemczyzny

KATOWICE, 26. 5. (tel. wł.). Walki polityczne, spowodowane aktywizacją żywiołów niemieckich w Polsce, trwają w dalszym ciągu. Ostatnio silne zaognienie występowało w śląskich organizacjach Niemców na tle kierownictwa ruchu.

Pod wpływem presji niemieckich czynników z zagranicy senator Wiesner z Bielska, faktyczny kierownik ruchu niemieckiego w Polsce, ustąpił z kierownictwa niemieckiej polityki na Górnym Śląsku a miejsce jego zajął, znany działacz, dyrektor „Volksbundu" Ulitz.

Jak wiadomo „Volksbund" czerpie znaczne sumy z Niemiec, rozporządzając t. zw. „funduszem gadzinowym", przeznaczonym na popieranie niemczyzny w Polsce.

Omawiając sprawy ostatnich zmian politycznych w szeregach niemieckich na Śląsku, socjalistyczna łódzka „Volkszeitung" pisze, że odcięcie dopływu subsydjów z Niemiec, idących w setki tysięcy złotych, a przeznaczonych na utrwalanie niemczyzny na ziemiach polskich, wpłynęłaby decydująco na szybsze spolszczenie Śląska.

Zarówno zachodzące wśród mniejszości niemieckiej w Polsce zmiany, jak również przytoczona opinja pisma łódzkiego wskazują wyraźnie, że sprawy niemieckie w Polsce wymagają dużych zmian i wyjaśnień.

## Rewizje u narodowców w Łodzi

ŁÓDŹ 26.5. W nocy z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa dokonały rewizyj w lokalach Stron. Narodowego i w mieszkaniach przywódców oraz redakcji „Orędownika", który prowadził zbiórkę na rzecz najbiedniejszych członków Stron. Narodowego i rodzin osadzonych w areszcie członków stronnictwa. Ostatnio zaś zbiórkę na samolot bojowy dla armji p. n. „Chrobry". Zbiórką kierował zarząd okr., a w szczególności jego prezes adw. Kowalski, sekretarz Gągalski i kupiec Hendzelewski. Redakcja „Orędownika", zorganizowała zbiórkę pieniężną bez zezwolenia władz, co jest wymagane specjalną ustawą.

Rewizje przeprowadzono w nocy i to w redakcji „Orędownika", siedzibie zarządu okręgowego w mieszkaniu adw. Kowalskiego, kupca Hendzelewskiego i sekr. Gągalskiego.

Zakwestjonowano księgi dowodowe, kwitarjusze i wykazy. Rewizja miała jedynie na celu kontrolę nad zbiórką.

## Koniec zatargu z robotnikami budowlanymi we Lwowie

P. minister Opieki Społecznej zatwierdził orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów do rozpatrzenia zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie.

Przez zatwierdzenie orzeczenia zostały uchylone zgłoszone przeciw temu orzeczeniu sprzeciwy. Jednocześnie p. minister obwieścił o zgłoszeniu podania w sprawie nadania orzeczeniu mocy powszechnie obowiązującej.

## Ks. dr. J. Medwecki administratorem apostolskim Łemkowszczyzny

LWÓW, 26. 5. Jak podaje lwowski „Ruskij Gołos", na stanowisko apostolskiego administratora dla Łemkowszczyzny powołała Stolica Apostolska ks. dr. Jakóba Medweckiego, radcę stanisławowskiej kapituły gr.-katolickiej. Wedle opinji pisma, ks. dr. Medwecki, podobnie, jak jego poprzednik ś. p. ks. dr. Maściuch odnosi się z całą lojalnością do Polski, stając poza czynnym ruchem „ukraińskim".

MAJ

**27**

ŚRODA

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| wschód | zachód |
| 3—:6 | 19—41 |
| KSIĘŻYC | |
| wschód | zachód |
| 10—3; | — |
| Dł. dnia | Przybyło |
| 16—:5 | 8—33 |

Dziś św. Bedy
Jutro św. Augustyna.

## TEATRY

**TEATR WIELKI:** Dziś festival pieśni, w czwartek „Cyganerja". W piątek teatr nieczynny, w sobotę „Cyrulik Sewilski".

**TEATR NARODOWY:** Dziś **„Głupi Jakób"** Rittnera z Junoszą-Stępowskim, Romanówną, Dulębą, Maszyńskim. Rolę tytułową gra Hnydziński.

**TEATR NOWY** Dziś po raz 66-ty **„Tessa"** w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Niwińska, Sulima, Stępniówna, Bogusiński, Krzewiński, Pichelski, Woszczerowicz.

**TEATR POLSKI:** dziś **„Ostatnia nowość"** Bourdeta z Gorczyńską i Leszczyńskim. Wkrótce premjera **„Miljonerki"** Shaw'a z Modzelewską.

**TEATR MAŁY:** Dziś **„Adwokat i róże"** Szaniawskiego w reżyserji Zelwerowicza z Brydzińskim.

**TEATR LETNI:** dziś **„Nieusprawiedliwiona godzina"** w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

**STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY** zakończył wczoraj swój tegoroczny sezon pracy artystycznej.

**INSTYTUT REDUTY** (Kopernika 36/40): Tylko do soboty włącznie **„Pierścień Wielkiej Damy"** C. Norwida.

**TEATR KAMERALNY:** Ostatnie dni **„Matury"** z Andrzejewską w roli głównej.

Wkrótce premjera **„Nieprzyjaciółki"** Antoine'a.

**TEATR MALICKIEJ:** Dziś i jutro **„Trafika p. generałowej"**. Wkrótce premjera **„Profesja p. Warren"** B. Shawa.

**CYRULIK WARSZAWSKI** (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. **„Kot w worku"**. Jedno przedstawienie o 8-ej.



# Nadużycia w zakładach „Agril"

## Osadzenie w więzieniu siedmiu urzędników

Przed kilkoma tygodniami, jeden z urzędników Miejskich Zakładów Mleczarskich „Agril" (Grzybowska 59) Juljan Wierzbicki (Żolibórz), podczas przypadkowego przeglądania książki buchalteryjnej spostrzegł jakąś niewyraźną pozycję. Nie zawiadamiając o powyższem nikogo, począł na własną rękę prowadzić sprawdzanie ksiąg. Nie przyszło mu to jednak łatwo, gdyż musiał pracować w tajemnicy przed kolegami biurowymi. Po trzech tygodniach mozolnej pracy Wierzbicki upewnił się, iż na terenie instytucji dokonano nadużycia sięgającego kilkunastu tysięcy złotych. Mając w ręku niezbite dowody, Wierzbicki zawiadomił dyrektora Zakładów, który natychmiast dał znać Zarządowi Miejskiemu, skąd sprawę skierowano do policji V-go komisarjatu.

Wszczęte natychmiast energiczne dochodzenie, dało rewelacyjne wyniki. Przed kilkoma laty, został przydzielony do „Agrilu" w charakterze urzędnika Marjan Górowski (Przejazd 5). W ubiegłym roku Górowski został kierownikiem działu kontroli wykazów. Funkcja jego polegała na przyjmowaniu od inkasentów i konduktorów, rozwożących po mieście artykuły mleczarskie, wykazów sprzedanych towarów i inkasowanych pieniędzy. Górowski wydawał również asygnaty do kas.

Zajmując poważne stanowisko Górowski wszedł w kontakt ze swymi podwładnymi inkasentami i kontrolerami i rozpoczął oszukańcze machinacje. By afera nie wyszła przed czasem na jaw Górowski, księgował normalne wpływy w kontrolkach, zaś na jego asygnatę wydaną do kasy, wspólnicy wpłacali sumy dużo niższe. W praktyce wyglądało to następująco: według kontroli np. inkaso wynosiło 100 zł., do kasy zaś była dana asygnata i wpłynęło 60 zł. Resztą zaś dzielił się Górowski „uczciwie po połowie" z inkasentem lub kontrolerem.

W dniu wczorajszym zostało aresztowanych siedmiu urzędników Miejskich Zakładów Mleczarskich „Agril" a mianowicie:

1) Marjan Górowski (Przejazd 5), 2) Jan Pietrzak (Prądzyńskiego 28), 3) Piotr Bugajew (Wronia 24). 4) Jan Łaski (Ogrodowa 16), 5) Edward Pękala (Wolska 211), 6) Eugenjusz Filipek (Stalowa 54), i 7) Leopold Cedrowicz (Wolska 26).

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, obciążając Górowskiego, od którego wyszła inicjatywa przestępstwa. Decyzją sędziego śledczego wszystkich siedmiu osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi około 15.000 zł.

Jak ustalono, Górowski jest nałogowym pijakiem i zapalonym zwolennikiem totalizatora, co doprowadziło go do więzienia.

Dalsze drobiazgowe dochodzenie trwa.

# Półgodzinny strajk solidarności

## kelnerów warszawskich

W związku z trwającym od 22 b. m. strajkiem kelnerów w cukierniach Lardellego, w nocy z 25 na 26 b. m. odbyło się zebranie pracowników kelnerskich wszystkich zakładów cukierniczych w Warszawie, na którem uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność ze strajkującymi. Postanowiono urządzić dzisiaj o g. 2.30 strajk solidarności ze strajkującymi. Strajk ten potrwa pół godziny i będzie miał na celu zwrócenie uwagi publicznej i władz na metody stosowane w cukierniach Lardellego, które doprowadzają do systematycznych zatargów.

Gdyby powyższy półgodzinny strajk solidarności nie osiągnął zamierzonych celów, t. j. nie doprowadził do zlikwidowania zatargu u Lardellego, kelnerzy gotowi są proklamować ogólny **strajk pracowników kelnerskich w Warszawie, który objąłby również restauracje.**

* * *

Mający ostry przebieg a trwający od kilku dni strajk kelnerów w zakładach cukierniczych „G. G. Lardellego", ściągnął pod cukiernię element wywrotowy, który stosuje terror, podburzając kelnerów do czynnych wystąpień.

W związku z tem wywiadowca 11 komisarjatu aresztował przed cukiernią w Al. Jerozolimskich 3-ch komunistów, z których jeden był już poszukiwany przez władze śledcze. Całą trójkę osadzono w areszcie.

# Trzeba zawiadamiać gazownię

## o wyjazdach letnich

W związku z rozpoczynającym się sezonem wyjazdów letniskowych Gazownia Miejska prosi o pisemne zawiadomienia o wyjeździe celem uniknięcia zbędnego wysyłania inkasentów. Zawiadomienia, z podaniem czasu nieobecności w Warszawie należy przesyłać do Wydziału Inkasa Gazowni, ul. Kredytowa Nr. 3,

Równocześnie z tem, gazownia komunikuje, iż w różnych dzielnicach miasta przeprowadza kontrolę urządzeń i instalacyj. Właściciele nieruchomości, względnie administratorzy, w razie zauważenia jakichkolwiek usterek w funkcjonowaniu aparatów gazowych lub stwierdzenia złego stanu instalacyj, winni natychmiast o tem zawiadomić pogotowie lub wydział instalacji. Wszelkie prace, związane z tego rodzaju naprawami Gazownia wykonywa przed wszystkiemi innemi robotami.

Należy przypomnieć, iż za stan instalacyj gazowych, w myśl rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego, ponoszą odpowiedzialność sami właściciele domów lub ich administratorzy.

# Obniżenie komornego

## w domach akademickich

Wczoraj odbyło się posiedzenie kuratorjum Fundacji Domy akademickie im. prezydenta Narutowicza, na którem zatwierdzono budżet na rok akademicki 1936-37, obejmujący domy akademickie przy ul. Narutowicza i Polnej, opiekę zdrowotną, łącznie z półsanatorjum na Bielanach, sklepy, stołownie, pralnię, zimową pływalnię etc.

W świetle cyfr okazują się duże rozmiary pomocy, jaką Fundacja udziela młodzieży. W domach fundacyjnych zamieszkuje ogółem 1.740 studentów. Komorne wynosi od 10 zł. w wieluosobowym pokoju, do 40 zł. w jednoosobowym miesięcznie. W komornem mieści się opłata za świadczenia (opał, światło, gaz, bielizna pościelowa, porządki i obsługa). Koszt takich świadczeń na 1 mieszkańca wynosi 19 zł. 90 gr. miesięcznie.

Wynika z tego, że do najtańszego mieszkania Fundacja dopłaca jeszcze do samych świadczeń, a na czynsz za najdroższe mieszkanie przypada zaledwie 20 zł. 10 gr. Na wczorajszem posiedzeniu Fundacji uchwalono dalszą obniżkę komornego. Obniżka ta dla 50 proc. mieszkańców zamieszkałych w 2-osobowych pokojach wyniesie 15 proc. Komorne w jednoosobowych mieszkaniach będzie obniżone o 5 proc.

Ponadto, biorąc pod uwagę, że Fundacja, dzięki dotacjom Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej udzieliła w ostatnim roku długoterminowych pożyczek na opłatę komornego 460 mieszkańcom na sumę 56.000 zł., widoczna jest duża pomoc, z jakiej korzystają studenci w domach akademickich. Nic więc dziwnego, że w ostatnim roku dokonano tylko 5 eksmisyj mieszkaniowych, gdy dawniej w sądach zalegały setki spraw o eksmisję.

## RADJO

**Środa, dn. 27 maja**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne"... 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzien. połud. 12.15 „Djeta przy chorobach przewodu pokarmowego" — pogadanka. 12.30 Koncert Orkiestry Kameralnej A. Adam: Gdybym był królem — uwertura, J. Lanner: Werbownicy — marsz, E. Toselli: I-sza serenada, E. Glan: Legenda o morzu, P. Mascagni: Fragment z op. „Iris", F. Poppy: Marsz indyjski.

15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przeg. gieł. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 „Pieśni kurpiowskie" w wykonaniu uczennic i uczniów szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce. 16.20 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy" — „O niedomaganiach organizacyj społecznych" rozmowa dr. Aleksandra Hertza z Janem Wolskim. 17.20 „Polskie „diseuse'y" (pł.). 17.50 „Książka i wiedza" — o książce Brehma „Życie zwierząt" — prof. Stanisław Sumiński. 18.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Polskiego. Irena Dubiska — I-sze skrzypce, Tadeusz Ochlewski — II-gie skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Zofja Adamska — wiolonczela. Władysław Żeleński: Temat z warjacjami d-moll, Frederick Jacobi: Kwartet smyczkowy Nr. 2, a) Lento ma non troppo-Allegro agitato, b) Andante elegiaco, c) Allegro giocoso. 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. Marjan Stępowski. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.55 Konc. rekl. 19.30 „Pożyczka" — feljeton prawno - społeczny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka salonowa (pł.). 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 „Obrazek z Polski współczesnej".

21.00 Rumuński Koncert Europejski (Transmisja z Bukaresztu): 1. Sabin Dragoi: Divertissement rustique, Colinda, Doina, Danse, Chanson de noces, 2. Tibère Brodiceanu: Sześć tańców rumuńskich ludowych, Brau — wołoski, Manioasa — wołoski, Bitolianca (z Dobrudży), Pe Loc (z Banatu), Hatzegana (z Transylwanji), Besarabeasca (z Besarabji). 3. Pieśni ludowe: z akompanjamentem fortepianu odśpiewa Aureljusz Alexandrescu, Sabin Dragoi: Doina, D. G. Kiriac: Kukułka, Andreascu-Skeletti: Na fujarce, C. Brailof: Sarba. 22.00 „Krystyna i Barbara" — szkic literacki. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

**Czwartek, 28 maja 1936 r.**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne... 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 „Mattia Battistini śpiewa" (płyty). 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Orkiestry Salonowej F. Raabego (z Poznania): Fr. Suppe: Figle bandytów, F. Gröschel: W krainie Wenus, J. Padwuk: Parafraza węgierska. 16.00 „Benjaminek" — Salomei Kisielewskiej, opowiadanie dla dzieci. 16.15 „Marta solo i w zespole" (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert w wykonaniu Chóru mieszanego „Halka". 17.00 „Wynalazcy a wojsko" — odczyt. 17.15 „Na zielonej łączce" — orkiestra kameralna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Pieśni Paolo Tostiego. 18.30 „Film, plastyka, architektura". 18.40 „Jak spędzić święto". 18.55 Konc. rekl. 19.25 „Kącik dla młodzieży wiejskiej" 19.35 Wiadomości sportowe.

20.00 — 20.15 Orkiestra Alberta Sandlera (płyty). 20.15 „Wiosna na Mazowszu". 20.55 „Obrona przeciwlotniczo - gazowa" — pogadanka. 21.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Szwajcarja): premjera słuchowiska p. t. „Corleone". Napisał Karol Fryderyk Wiegand, przełożył z niemieckiego Witold Hulewicz. 21.35 „Nasze pieśni" — VI-ta audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz". 22.00 „Der Leipziger Pfeiferstuhl" — z repertuaru dawnych Kapeli Miejskich w wykonaniu członków orkiestry lipskiego „Gewandhaus'u" (Transmisja z Lipska).

## KINA

ACRON: „Kochaj tylko mnie" i „Dzieci w bucie".
ADRIA: „Mleczna Droga".
AS: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i „Jackie Cooper, jako dzielny chłopiec".
AMOR: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnica Gabinetu Lekarza"
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
APOLLO: „Straszny Dwór"
ANTINEA: „Chłopcy z Placu Broni" i „Przygody Podróżnika".
BAŁTYK: „Królewska Fawor[illegible]".
BIS: „Azef" i „Folies Bergere".
COLOSSEUM (duże): „Sekrety marynarki wojennej" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Miłość dla dorosłych".
CAPITOL: „Doktór X".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Mała mateczka" i rewja.
CZARY: „Burza nad Andami".
ERA: „Potwór" i „Zew Dzikich".
ELITE: „Dodek na froncie" i „Konkurs piękności".
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: „Kochany Łobuz".
FLORIDA: „Bengali" i „Amerykański Jazz".
FORUM: „Napad na Kongo", i „Za krzywdę brata
HELIOS: „Panienka z Poste Restante".
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALJA: „Mazur" i dod.
KOMETA: „Koenigsmarck" i rewja.
LOS: „Nasze słoneczko".
MAJESTIC: „Roberta".
METRO: „Wielki czarodziej" i rewja.
MASKA: „Incyjscy piechurzy" i „Nowi Ludzie".
MEWA: „Ostatnia Serenada" i „Miłość w czołgu".
MIEJSKI: „Miłosne Niespodzianki".
MARS: „Mazur".
MUCHA: „Poszukiwaczki złota" oraz „Miłość Fräulein Doktór".
MINERWA: „Nocny Express" i „Pionierzy Texasu".
NOWA TOMBOLA: „Noc weselna" i „Kapryśna Marjetta".
OKO PRASKIE: „Złotowłosy Brzdąc" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
PAN: „Generał Sutter".
POPULARNY: „Dla Ciebie śpiewam" i rewja.
PETIT TRIANON: „Arcylokaj i „Dyktator".
PARAFJA ŚW. ANDRZEJA: „Córka Generała Pankratowa" i dod.
PRAGA: „Dziewczę z obłoków" i „Dzień wielkiej przygody".
RAJ: „Noc Cudów", „Kłopoty telefonistki
RENA: „A. L. 14 zatonęła" i Film polski.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
ROMA: „Papua".
ROXY: „Kapryśna Marietta" i „Kurzy mecz".
SOKÓŁ: „Zew krwi" i „Król złota".
STYLOWY: „L'equipage".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Oskarżam Cię Matko".
SFINKS: „Poznali się w Monte Carlo" i rewja.
TON: „Jego wielka miłość".
UCIECHA: „Niewidzialny promień
UNJA: „Całe miasto o tem mówi" i „Świat się śmieje".
VARIETE: „Mały pułkownik" i „Czy Lucyna jest dziewczyna".

# Pomnik Wojciecha Bogusławskiego

## jest już gotowy

Wszystkie roboty przygotowawcze do wzniesienia pomnika twórcy Teatru Polskiego dłuta prof. Szczepkowskiego na pl. Teatralnym, są już ukończone. Podstawa granitowa jest już wykonana na miejscu, pomnik zaś odlany, zmontowany i gotowy do ustawienia. Spowodu jednak zapowiedzianego remontu frontowej części kompleksu gmachów teatralnych, ustawienie i odsłonięcie pomnika nastąpi dopiero po wykonaniu tych robót.

Prawdopodobnie odbędzie się to dopiero na jesieni, albowiem odnowienie gmachów teatralnych musi potrwać około 2 miesięcy, a dotąd nie jest jeszcze rozpoczęte. Odsłonięcie pomnika zbiegnie się prawdopodobnie z otwarciem nowego sezonu teatralnego

## Z miasta

**PRACOWNICY MIEJSCY A OBRONA PRAWA**

Odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie rady naczelnej Zw. zawodowych pracowników samorządowych R. P. (pracowników gminnych, wiejskich, powiatowych i samorządu wojewódzkiego), na którem uchwalono wezwać cały ogół pracowników samorządowych w Polsce do składania ofiar na cele obronne państwa.

**WYCIECZKI POL. TOW. KRAJOZNAWCZEGO**

Na Zielone Święta oddział warszawski P. T. K. organizuje następujące wycieczki: 1) na pojezierze Brodnickie, mającą na celu zwiedzenie jednego z najpiekniejszych zakątków Pomorza i 2) do puszczy Kampinowskiej szlakiem Warszawa — Czerwińsk — Krzywa Góra — Zamczysko — Leszno — Błonie. Bliższych informacji o wycieczkach udziela biuro Pol. Tow. Krajoznawczego (Nowy Świat 19 m. 3 w godz. od 9 do 2 i od 5 do 8). Wycieczki są dostępne dla członków i gości.

**POBÓR ROCZNIKA 1915**

We czwartek, 28 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1915, winni zgłosić się przy ul. Szerokiej 5 poborowi: 1) zamieszkali w 8 i 9 dzielnicach III komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 6 i 7 dzielnicach XVI kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 3 i 4 dzielnicach XVIII kom. oraz w 1 i 2 dzielnicach XXIV kom. P. P. w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 16 dzielnicy VII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

**UCIĄŻLIWE DOJŚCIE NA DWORCU WARSZAWA—WSCHODNIA**

Wielu podróżnych dotąd jeszcze nie wie o tem, że wskutek przebudowy torów na dworcu Warszawa - Wschodnia, obecnie trzeba odbywać długie i uciążliwe wędrówki z budynku stacyjnego do pociągów. Powyższe b. nieprzyjemne dla podróżnych warunki są jednak tylko prowizorjum i ulegną poprawie w najbliższym czasie, mianowicie po przedłużeniu linji tramwajowych i otwarciu przejścia po nowych peronach.

**UKARANY SZOFER**

Karol Wieścichowski (Browarna 16), szofer taksówki, kierując taksówką w stanie nietrzeźwym najechał na ul. Zakroczymskiej na latarnię gazową i wywrócił ją. Starostwo grodzkie północno - warszawskie skazało Wieścichowskiego na 21 dni bezwzględnego aresztu.

**ZA HANDEL PO GODZINACH DOZWOLONYCH**

Właśc. sklepu spożywczego przy ul. Wileńskiej 7, Ita Rozenblit, skazana została przez starostę grodzkiego prasko - warszawskiego na trzy dni bezwzględnego aresztu za handel po godzinach dozwolonych.

## Wypadki i kradzieże

**Samobójstwo emerytki.** Wdowa po tramwajarzu, 48-letnia Stanisława Stolarkowa, (Suzina 3), odkręciwszy kurki przy maszynce gazowej w kuchni, położyła się spać. Rano 12-letni syn Stolarkowej, Stanisław, który spał w pokoju, przebudziwszy się, poczuł silną woń gazu. Wszedłszy do kuchni, ujrzał z przerażeniem, że matka nie daje oznak życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć emerytki. — Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy.

**Nagły zgon.** W Skolimowie zmarł na udar serca 55-letni Stanisław Polerski, (Polna 58), inżynier. Zwłoki wydano rodzinie.

**Zabity przez pociąg.** Na stacji w Piastowie, został zabity przez pociąg towarowy, Nr. 180, jadący w kierunku Warszawy, 37-letni Stanisław Andrzejewski, (Piastów), robotnik, który przechodził przez tor. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

**Trup w śmieciach.** Franciszek Przybyła, rolnik, (wieś i gmina Młociny), przywiózł z Warszawy śmiecie. Po rozrzuceniu na polu, znalazł trupa noworodka płci męskiej, owiniętego w gazety. Przybyła zameldował o tem na posterunku policji, która zajęła się odszukaniem wyrodnej matki.

**Zbrodniczy napad.** Na folwarku Łęg (gm. Jeziorna) został napadnięty i zraniony nożem w prawy bok przez nieznanego sprawcę, Mieczysław Badowski, (Jeziorna), robotnik. Rannego w stanie ciężkim przeniesiono do domu, gdzie został opatrzony przez lekarza prywatnego.

**5 ofiar psiej plagi.** W ciągu doby ub. psy pokąsały, w różnych punktach miasta 5 osób. Są to: Chana i Małka Tenenwurclówny, (Marcinkowskiego 31), Chaja Szpigielmanówna, (Powązkowska 7), Arkadjusz Koza, (Powązkowska 17) i Henoch Cukierman, (Dzielna 36). — Wszystkim ofiarom psiej plagi pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Szpigielmanównę i Kozę odwiozło do domu.

**Wóz z koniem w Wiśle.** Na Wybrzeżu Kościuszkowskiem wprost przystani żeglugi rzecznej „Vistula", w czasie zawracania pojazdu, wpadł do Wisły koń w raz z platformą, należącą do Franciszka Konickiego, (Żytnia 22). Na miejsce przybył rekwizyt I-go oddziału straży ogniowej, którego strażacy, po godzinnej akcji, konia, wraz z platformą — wydobyli.

# Druskieniki w maju

Tegoroczną pogodną wiosnę szczególnie mile daje się odczuwać w Druskienikach, znanych z czystości powietrza i jego kojącego działania. Oaza zieloności, za jaką są uważane Druskieniki, otoczona morzem żywicznych lasów, rosnących na piaszczystych wzgórzach, przyjęła na siebie najpiękniejszą swą szatę wiosenną

Radosne i szybkie rozkwitanie roślin na tle majestatycznego spokoju Niemna zmusza do zapatrzenia się w świat zupełnie inny, niż ten, do którego przyzwyczajeni jesteśmy w rozgorączkowanych, denerwujących i zakurzonych miastach. Życie w otoczeniu przepięknej natury uspakaja, odświeża, odmładza — rozluźnia napięte nerwy. Stajemy się innymi ludźmi, zaczynamy żyć nie dla codziennych spraw, ale dla siebie. Takie życie przynosi ulgę i daje długotrwałe pokrzepienie.

W tych warunkach i kuracja musi iść szybciej i skuteczniej, szczególniej wobec wielkich leczniczych bogactw naturalnych Druskienik, jakiemi są w pierwszym rzędzie solanka, zawierająca rzadko spotykany procent (5,7) części stałych, a pochodząca z głębokiego źródła, które wywiercono w 1931 roku, i borowina, równa w swem działaniu zagranicznym.

Te względy pozwalają spodziewać się, że pierwszy tegoroczny sezon (jest to tani sezon, potrwa on tylko miesiąc, bo od 15. V. do 15. VI.) będzie się odznaczał dużym zjazdem chorych na artretyzm, reumatyzm, choroby serca, przemiany materji, nieżyt nosa, gardła i krtani, choroby układu nerwowego i te wszystkie cierpienia, na których leczenie od stu lat przyjeżdża się do Druskienik.

## Zmarli

Ś. p. Kazimierz ks. Czartoryski, lat 44, w Żurawnie; ś. p. Marja ze Strażyców Jaroszewiczowa, wdowa, lat 64, w Warszawie; ś. p. Józef Andrzej Kowalski, kapitan W. P., lat 44 w Warszawie; ś. p. Wacław Raczyński, notarjusz, lat 72, w Siedlcach; ś.p. Leonard Ochocki, urzędnik PAT. w Brwinowie; ś. p. Teodozja Moykowska, lat 80, w Warszawie; ś. p. Miron Chyczewski, sędzia S. N., lat 59, w Warszawie; ś. p. Wacław Wysocki, pułkownik w st. sp. lat 59, w maj. Kolacin k/Rogowa.

# Rozpoczęcie budowy gmachów

## 8 szkół powszechnych

Oprócz wykańczania budowy nowych 6 gmachów dla publicznych szkół powszechnych, które będą oddane do użytku z nowym rokiem szkolnym, w najbliższym czasie rozpoczęta będzie budowa nowych budynków szkolnych przy ul. Stawki i Żelaznej. W każdym z tych budynków znajdą pomieszczenie cztery szkoły.

W ten sposób Warszawa uzyska nowoczesne lokale dla ośmiu dalszych szkół powszechnych. Gmachy te będą doprowadzone pod dach na jesieni i oddane do użytku w roku szkolnym 1937/38.

# W dniu 3 czerwca upływa 10-lecie sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Wczoraj o godz. 18-ej w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu tem wzięli udział: generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz - Śmigły, członkowie rządu z premjerem gen. Sławoj - Składkowskim na czele, marszałkowie Senatu i Sejmu, przedstawiciele nauki, generalicji, sfery gospodarcze oraz przedstawiciele związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna Aleksandra Piłsudska. Ogółem obecnych było przeszło 100 osób.

Posiedzenie zagaił prezes Rady Ministrów, prosząc generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego o objęcie przewodnictwa komitetu. Gen. Rydz - Śmigły obejmując przewodnictwo, zaprosił do prezydjum komitetu: panią marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, Marszałka Prystora, marszałka Cara i prezesa Akademji Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Skolei p. prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie:

### PRZEMÓWIENIE PREMJERA

„Zbliża się dzień, w którym upłynie dziesięć lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej objęte zostało przez P. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Minione dziesięciolecie było w dziejach odrodzonego państwa naszego okresem wielkich, doniosłych przemian. Przed dziesięciu laty Wielki Polak o żelaznej woli i genjalnym umyśle powstrzymał młode państwo, które swym czynem wskrzesił, przed upadkiem w odmęt rozprzężenia i bezwładu. Wokoło niego stanęli w zwartym szyku wszyscy wierni żołnierze i towarzysze dawnych walk o niepodległość.

Wówczas to na czele państwa, jako przedstawiciel jego majestatu i władzy zwierzchniej, stanął wskazany przez Marszałka Piłsudskiego i obrany przez Zgromadzenie Narodowe obecny Prezydent, Prof. Ignacy Mościcki. Odtąd w ciągu lat dziesięciu nieprzerwanie pełni Pan Prezydent swe, szczególnie w owym okresie trudne i odpowiedzialne obowiązki, pozostając zawsze w całkowitej harmonji i najściślejszej współpracy z towarzyszem młodzieńczych prac niepodległościowych — Marszałkiem Piłsudskim.

Rezultaty dziesięcioletniego sprawowania przez P. Prezydenta najwyższego w państwie urzędu są wszystkim znane.

Nie grozi nam dziś ani wewnętrzna anarchja, ani zewnętrzna bezsiła. Mamy naszą Ojczyznę, opartą na mocnych podstawach ustrojowych, na ładzie i prawie wewnętrznem, na sile zbrojnego ramienia, na naszej nieugiętej woli prowadzenia jej dalej w przyszłość, ku potędze i powszechnemu szczęściu. Nie baliśmy się przed laty trudów wojennych, Nie przerażą też nas trudności, które musimy przełamać w walce o siłę gospodarczą kraju i dobrobyt jego obywateli.

Wielkie i niezapomniane są zasługi Pana Prezydenta, że jest Polska taką, jaką ją dzisiaj widzimy. Tym zasługom i owocom pracy Pana Prezydenta, jego znakomitym cechom umysłu i charakteru winniśmy wraz z całym narodem złożyć hołd i pamięć o nich przekazać w wdzięczności następnym pokoleniom.

Jest wolą i wewnętrzną potrzebą rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy Pana Prezydenta żywi, dany był w dniu Jego jubileuszu państwowego należyty wyraz.

Zaprosiłem tu szanowne panie i szanownych panów, jako reprezentantów władz nauki, sztuki, zawodów i zorganizowanego społeczeństwa, w celu zainicjowania uroczystego uczczenia zasług Pana Prezydenta Mościckiego.

Zwracam się do wszystkich zebranych z gorącym apelem: niech — poza udziałem we wspólnem dziele, które zamierzamy — każdy w swoim bezpośrednim zakresie wpływu i pracy organizacyjnej przyczyni się ze wszystkich swoich sił do tego, aby dzień jubileuszu państwowego Pana Prezydenta Mościckiego st się nietylko świętem państwowem, ale aby nabrał również cech święta powszechnego w kraju, święta, w którem zjednoczą się w czci i hołdzie dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich w państwie.

Proponuję, abyśmy, jako zebranie dzisiejsze, dali wyraz temu swemu postanowieniu przez zwrócenie się do całego społeczeństwa.

Projekt odezwy został wszystkim obecnym doręczony. Może najlepiej będzie, jeśli ustalenie ostatecznego jej brzmienia powierzymy w naszem imieniu komisji redakcyjnej, złożonej z p. wicepremjera Kwiatkowskiego, p. prezesa Sieroszewskiego i p. prezesa Wróblewskiego".

Po tem przemówieniu zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa, w składzie, zaproponowanym przez prezesa Rady Ministrów.

Na tem przewodniczący, gen. Rydz-Śmigły, zamknął posiedzenie.

### ODEZWA KOMITETU

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w państwie, poświęcając wielkości obowiązku nawet najbardziej osobiste umiłowania.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce człowiek, dla którego wolna i niepodległa ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje imię i losy z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdem polu działalności Ignacego Mościckiego, jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczem, zapisana takiemi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, instytut chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też, w dn. 3 czerwca 1936 cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjujące uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący komitetu: gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Członkowie prezydjum komitetu: ks. kardynał Kakowski, marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, marszałek Senatu, Stanisław Car, marszałek Sejmu, dr. Stanisław Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Prócz tego do komitetu weszli wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu oraz kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer społecznych.

## Zajścia z żydami w Zagórowie
### 55 narodowców przed sądem

KALISZ, 25. 5. Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu rozpoczął się proces 55 członków Stronnictwa Narodowego o zajścia w Zagórowie pow. konińskiego. Wśród oskarżonych 25-ciu pozostaje w więzieniu, reszta odpowiada z wolnej stopy. Powołano 130 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym udział w wywołaniu zajść na jarmarku, w czasie których nie pozwolono kupcom żydowskim ustawiać straganów, a dalej podburzano tłum, który począł rabować towary i niszczyć stragany. W czasie zajść poturbowano kilka osób, wybito 560 szyb w mieszkaniach i sklepach i zrabowano towaru na ok. 2000 zł. Przybyły większy oddział P. P. z Konina położył kres zajściom.

W czasie likwidacji zajść aresztowano kilkudziesięciu przywódców członków Stronnictwa Narodowego, m. in. Jana Pawlaka, i kierownika Stronnictwa Narodowego we Wrześni.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznają. Proces potrwa około tygodnia.

## Strajk demonstracyjny w Łodzi

ŁÓDŹ, 25. 5. Dziś w godzinach 8—12 przed południem wybuchł w Łodzi czterogodzinny strajk demonstracyjny wszystkich robotników sezonowych na znak protestu przeciwko Funduszowi Pracy. Powodem wybuchu strajku była odmowa skontrolowania przez związki robotnicze list robotników przyjętych przez F. P.

Do strajku przyłączyła się gazownia miejska, której pracownicy domagają się czterotygodniowych urlopów zamiast dotychczasowych urlopów dwutygodniowych. Delegaci pracowników gazowni interwenjowali w tej sprawie u prezydenta miasta, Głazka.

## Tajemniczy samolot „wylądował" na drzewie cmentarnym

GDAŃSK, 26. 5. W sobotę w nocy pilot dwupłatowca gdańskiego po zmyleniu sygnałów świetlnych opuścił się zamiast na lotnisko we Wrzeszczu na cmentarz w Saspie.

Samolot upadł na drzewo, na którym zawisł. Lotnik wyszedł z wypadku lekko poszwankowany.

Znamienne jest, że mimo rozbicia aparatu, straż nie dopuszczała doń nikogo, zabraniając nawet z daleka fotografować go. Wydaje się, że samolot posiadał jakąś tajemniczą konstrukcję i był użyty do próbnych ćwiczeń wojskowych.

## „Kiszka" w potrzasku
### Udaremniony rabunek

KRAKÓW, 26.5. W ostatnią niedzielę grupa włamywaczów próbowała dokonać rabunku w mieszkaniu na pl. Kossaka. Do mieszkania, położonego na 2-im piętrze rabusie dostali się wyłamując drzwi. Mieszkanie splondrowano doszczętnie, rozbijając szafy i kredens.

Gdy napastnicy przygotowali sobie łupy wartości około 10.000 zł., głównie biżuterję, nadszedł właściciel mieszkania. Złodzieje, zaskoczeni takim obrotem sprawy rzucili się do ucieczki, przez kuchnię. Dwu z nich zdołało ujść, trzeciego schwytano. Okazał się nim niebezpieczny włamywacz Józef Rosenbaum, zwany przez męty uliczne „kiszką".

## „Upiór" z Radości
### znów daje znać o sobie

RADOŚĆ, 26.5. Mieszkańcy Radości znów przeżywają chwile obawy. Oto nieuchwytny „upiór", który grasował w r. ubiegłym w okolicy Radości daje znać o sobie. Przestępca ten, napadający na kobiety, ma już na sumieniu kilka ofiar i jest ścigany przez policję. Jednakże wszystkie próby dotychczasowe zdemaskowania go i schwytania nie dały najmniejszego wyniku.

Nic dziwnego, że wiadomość o pojawieniu się „upiora" przeraziła mieszkańców Radości. Powodem powstania pogłosek jest napad dokonany nocą przez nieznanego osobnika na willę między Radością a Zagożdżonem. Napastnik dostał się niepostrzeżenie do willi, uśpił dziewczynę i zniewolił ją, poczem zbiegł.

Opinja miejscowa przypisuje gwałt „upiorowi". Policja rozpoczęła dochodzenie.

## Po operacji ślepej kiszki wyskoczył oknem

LWÓW, 26. 5. W szpitalu powszechnym popełnił samobójstwo przez rzucenie się z okna II piętra 38-letni Leopold Malinowski, agronom spod Włodzimierza Wołyńskiego.

Samobójstwa dokonał Malinowski po operacji ślepej kiszki. Desperat zmarł w poniedziałek po dwudniowych męczarniach.

## Nowe władze klubu S. P.

Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem red. Zofji Osbergerowej walne zgromadzenie członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze klubu w składzie następującym: prezes — red. Zofja Osbergerowa, wiceprezes — red. Jerzy Wiewiórski, członkowie zarządu: red. red.. Jadwiga Gutkowska, Stefan Michalski, Jerzy Rogowicz, Wacław Sikorski, Bernard Zynger.

## Pensjonaty na letniskach
## Ledwo wiążą koniec z końcem
### Projekty ulg podatkowych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika, wprowadzającego ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez pensjonaty.

Przemysł pensjonatowy znajduje się w bardzo ciężkich warunkach w związku z ogólną sytuacją gospodarczą. Różnica w dochodowości pensjonatu o 13-tu pokojach w stosunku do pensjonatu o 50-ciu pokojach jest bardzo znaczna i powinna znaleźć wyraz w dalszem niż dotychczas zróżniczkowaniu na kategorje świadectw. Obecny stan rzeczy krzywdzi małe przedsiębiorstwa pensjonatowe.

Wobec zbliżania się sezonu letniego, realizacja postulatów Związku Izb jest bardzo pilna z uwagi na to, że przedsiębiorstwa małe, nie są w możności wykupienia świadectw według postanowień obowiązującej obecnie taryfy.

## Zajścia z żydami

Jak donosi „Nasz Przegląd":

„Na Pradze znów miał miejsce napad chuligański na karawan żydowski. Do karawanu prowadzonego przez H. Mandla, który jechał po zwłoki, podbiegł jakiś chuligan, który zatrzymał wóz i począł okładać konia wskutek czego koń poniósł i wóz wywrócił się. Woźnica odniósł szereg obrażeń cielesnych".

„Warszawski Dziennik Narodowy" notuje:

Na ul. Targowej policja aresztowała Kazimierza Figota, który przywiązał bagnet wojskowy do kija i sporządzoną w ten sposób lancą straszył przechodniów — żydów.

Na podwórzu domu przy ul. Puławskiej 17 aresztowano 3-ch. wskazanych przez żydów, śpiewaków, którzy śpiewali piosenki antysemickie.

## Krwawy zatarg małżeński
### Żona postrzeliła męża

Przy ul. Narbutta 27, zamieszkiwał 34-letni Władysław Krukowski, urzędnik, wraz z żoną, 39-letnią Anną. Od pewnego czasu między małżonkami wynikały zatargi na tle pieniężnym.

Wczoraj rano między małżonkami wynikła kłótnia, w czasie której rozległo się kilka strzałów. Wkrótce potem Krukowska wybiegła na klatkę schodową, wołając: „Aresztujcie mnie, zabiłam męża".

Postrzelony Krukowski wydostał się na korytarz, gdzie nieprzytomny zwalił się na ziemię. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową prawej skroni na wylot i, po opatrunku, przewiózł Krukowskiego, w stanie ciężkim, do szpitala Dz. Jezus.

Na miejsce przybyła policja XVI-go komis., oraz władze sądowo - śledcze. Krukowską aresztowano, mieszkanie zaś opieczętowano.

## Fałszywi urzędnicy skarbowi aresztowani przez policję

Od dłuższego czasu w północnej dzielnicy miasta grasowało 2-ch oszustów, którzy występując w roli urzędników skarbowych, dokonywali lustracji przedsiębiorstw i przy tej sposobności wyłudzali od właścicieli mniejsze, lub większe sumy, pod pretekstem rzekomo dostrzeżonych uchybień. Wczoraj wspomniani oszuści zjawili się w piekarni Nuty Ruty (Leszno 48), gdzie zażądali okazania ksiąg handlowych i patentu. Po dokonaniu lustracji, rzekomi urzędnicy zakwestjonowali liczbę pracowników i zażądali zapłacenia grzywny, w sumie kilkudziesięciu zł.

W toku rozmowy, oszuści wyszli wraz z Nutą na ulicę, gdzie rozpoczęły się targi o wysokość grzywny.

W tym momencie przechodził przod. III-go komis., Jędrzejewski, który, zwróciwszy uwagę na rzekomych urzędników, poznał w nich oszustów, poszukiwanych listami gończemi. Zatrzymanych, którzy usiłowali stawiać opór, przeprowadzono do III-go komis., gdzie okazało się, że są to: 34-letni Włodzimierz Ziebart (Wilcza 33) i 37-letni Jan Nowakowski, (nigdzie niemeldowany), Nowakowskiego, który za różne oszustwa był poszukiwany przez prokuratora, osadzono w więzieniu, Ziebarta zaś — oddano pod dozór policji.

## Tylko najubożsi będą mieli prawo zakupu mięsa w tanich jatkach

Do tej pory mięso z tanich jatek miejskich, pochodzące ze sztuk zdrowych, które musiały być zakwalifikowane do wcześniejszego ubicia przez miejską służbę weterynaryjną, spowodu przemęczenia zwierząt i innych zasadniczych przyczyn zdrowotnych, nabywane było przez ludność Warszawy bez ograniczeń, t. zn. że każdy w taniej jatce miejskiej mógł nabyć mięso wtedy, kiedy było ono na sprzedaż. Okazało się jednak, że w wielu wypadkach mięso z tanich jatek nabywane było przez ludzi, odstępujących towar osobom trzecim. W ten sposób stworzył się nowy typ spekulanta, pośredniczącego w sprzedaży mięsa, nabywanego w tanich jatkach. Mięso z tanich jatek sprzedawane było w jadłodajniach i restauracjach. Doszło nawet do tego, że spekulanci zatarasowali ogonki przy wspomnianych jatkach, tak, że bezrobotny, który mógłby sobie kupić tanio mięsa, nie miał do jatki dostępu.

Biorąc powyższe fakty pod uwagę, dyrekcja Rzeźni Miejskiej postanowiła zmienić dotychczasowy system sprzedaży mięsa w tanich jatkach w ten sposób, aby do taniego źródła zakupów mięsa, mogła mieć dostęp ludność najuboższa.

## Groźne pożary w pow. kozienickim i opoczyńskim

KIELCE, 25. 5. We wsi Sielce pow. kozienickiego, w domu Teresy Podsiadło, podczas pieczenia chleba, skutkiem wadliwej budowy komina, zaprószył się ogień na strych domu. Wkrótce ogień objął cały dom, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, a następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc ogółem 20 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskiemi i 100 stodół. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

We wsi Wistka, pow. opoczyńskiego, wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Września. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył doszczętnie 22 zagrody gospodarskie wraz z domami mieszkalnemi. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową.

## *Wiadomości z toru*
## Zapisy na dziś

Gon. 1. 2.000 zł. Gonitwa z płotami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3200 mtr.: Nurt K. Endera, Gentry hr. Rostworowskiego, Mohacz Sulikowej.

Gon. 2. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. ok. 1800 mtr.: Nord Bob. i Turno, Ice Bersona.

Gon. 3. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Sektor Wodzińskiego, Turenne Broszk. i Jarnuszk., Muezzin st. Krasne, Grot st. Podhalanka.

Gon. 4. 3.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Klejnot Bychawski Budnego, Łuk Broszk. i Jarnuszk., Komis Andersa.

Gon. 5. 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1300 mtr.: Laszka II Wodzińskiego, Nuta st. Łochów, Kartagina Balwińskiego, Łoza st. Lubicz, Flaga Herknera, Tossa Falewicza i Orłowskiego.

Gon. 6. 2.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Golden Flash Enderów, Cezarewicz Dydyńskiego, Flamano Bukowieckiego, Ilias Bersona, Litawor I p. Ułanów, Dyktator Andrycza.

Gon. 7. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Leander Badowskiego, Florencja II Nauruza, Giovanni st. Nałęcz, Ney hr. Zamoyskiego, Hidalgo Rutkowskiego, Kuternoga Ostrzyckiego, Korea II Bukowskiego, Dell Bukowieckiego, Prus Ruszkowskiej.

Gon. 8. 1.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Efront Wodzińskiego, Kropidło Badowskiego, Monaco Babeckiej, Garda Balwińskiego, Rodin Bareji, Impas III Makowskiego, Łuna III Oponeckiego, Gravelotte Sulikowej, Nankin Bukowieckiego, Flaga Herknera.

Gon. 9. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Lawina st. Łochów, Homer Morzyckiego, Kabina st. Nałęcz, Alan Dydyńskiego, Farys II Wężyka, Rumak Rutkowskiego.

## ABC sportowe

### PŁYWACY STOŁECZNEJ LEGJI JADĄ DO LWOWA

Pływacy warszawskiej Legji wyjeżdżają na Zielone Święta do Lwowa, gdzie rozegrają dwa mecze z miejscową Pogonią oraz z reprezentacją pływacką Lwowa. Pozatem poza konkurencjami pływackiemi odbędą się mecze piłki wodnej.

### KOSZTOWNI PIŁKARZE

Angielski klub piłkarski Sunderland, mistrz Legji, zwrócił się do jednego ze szkockich klubów z propozycją odstąpienia mu dwóch napastników za cenę 13.000 f. szt. Szkoci propozycję odrzucili, domagając się za tych dwóch piłkarzy potężną sumę 17.500 funtów, to znaczy przeszło pół miljona zł.

### 15.000 BIEGACZY NA STARCIE

W biegu naprzełaj w Moskwie startowała nienotowana dotąd na całym świecie liczba 15.000 zawodników. — W konkurencji męskiej na 5 km. zwyciężył znany biegacz sowiecki, Znamenskyj, w czasie 15:36,8. W konkurencji pań na 1 km. zwyciężyła Sobolewa w czasie 3:11,2.

### JĘDRZEJOWSKA W PARYŻU

W pierwszej eliminacji tenisowych mistrzostw Francji w grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Bernard 6-1, 6-3.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para francuska Borotra — Bernard bijąc w finale parę Hughes — Tuckey 6-2, 3-6, 9-7, 6-1.

### 100 m. W 10,3 SEK.

Biegacz szwedzki Lindgren uzyskał w biegu na 100 metrów doskonały wynik 10,3 sek. Wynik ten nie będzie uznany jako nowy rekord szwedzki ze względu na silny wiatr.

# Błękitna wstęga Atlantyku

## Nagroda, której... niema

W najbliższej już przyszłości wyprawi się w pierwszą podróż przez Atlantyk najnowszy i największy obecnie olbrzym morski, angielski parowiec pasażerski „Qeen Mary". Niewątpliwie podróż ta będzie zarazem próbą pobicia dotychczasowego rekordu szybkości i zdobycia słynnej błękitnej wstęki Atlantyku, którą chwilowo — od roku zeszłego — dzierżą Francuzi, dzięki rekordowi, ustanowionemu przez „Normandie".

### FIKCYJNA NAGRODA

Ta błękitna wstęga Atlantyku — to najwyższe odznaczenie we współzawodnictwie międzynarodowem, jakie zna ludzkość. O honor jej zdobycia walczą ze sobą zacięcie najpierwsze potęgi morskie. Co zaś najciekawsze — nagroda ta jest zupełnie fikcyjna. W rzeczywistości bowiem żadnej błękitnej wstęgi niema, a miano to oznacza tylko w sposób idealny, symboliczny, osiągnięcie pierwszego miejsca na drodze postępu w komunikacji morskiej.

Już około setki lat ma za sobą historja błękitnej wstęgi, i nikt nie potrafi dziś podać, skąd się ta nazwa wzięła. Dość, że istnieje i że stała się już tradycyjną. Jest to jakgdyby instrument mierniczy, rejestrujący postępy osiągane w udoskonaleniu żeglugi poruszanej siłą mechaniczną. I z tego względu warto sobie uzmysłowić cyfry, w których ten postęp się wyraża.

### WSPÓŁZAWODNICTWO

Kiedy w r. 1826 statek angielski „Savannah" zdołał przebyć Atlantyk w ciągu 26 dni, uznano to za rekord międzynarodowy, przez długi czas niepobity. Dopiero w r. 1840, posługując się maszyną parową, potrafiła pobić ten rekord prawie o połowę również angielska „Britannia", która drogę z Anglji do Nowego Jorku odbyła w 14 dniach. Trwało to blisko lat 30, bo do r. 1869, zanim dalsze udoskonalenia techniki pozbawiły „Britannię" jej pierwszego miejsca, które przeszło do Amerykanów: „City of Paris" skróciła przejazd Atlantyku znowu blisko o opołowę, bo do 8-miu dni.

I znowu 21 lat minęło, zanim Anglicy potrafili odwojować błękitną wstęgę, gdy w r. 1890 „Loucania" skróciła podróż jeszcze o jeden dzień — do 7-miu. Ale tu już zaczęło się tempo szybsze, malujące w sposób bardzo obrazowy zmagającą się rywalizację międzynarodową. W 1897 r. błękitną wstęgę po raz pierwszy zdobywają Niemcy, dzięki przebyciu drogi do Ameryki przez parowiec „Kaizer Wilhelm der Grosse" w ciągu 6 dni. W sześć lat później, w r. 1903, nowy rekord, skracający drogę do 5 i pół dni, znów zdobyty przez Niemcy (parowiec „Deutschland").

I dopiero rok 1907 przyniósł Anglji odzyskanie błękitnej wstęgi, a temsamem potwierdzenie swej opinji, jako „królowej mórz". „Mauretania" odbywa drogę transatlantycką w czasie 5 dni 7 godzin, a zatem o 5 godzin krótszym.

### TRAGEDJA „TITANICA"

Stop... Wojna światowa przerwała dalsze wyścigi, ale zresztą nietylko wojna. I „Mauretania" utrzymywała swój rekord w ciągu nieprawdopodobnego, jak na tempo 20-go wieku, okresu 20 lat, aż do r. 1929. Nietylko wojna, gdyż w kwietniu 1912 r. odbył swoją dziewiczą podróż przez Atlantyk największy i najnowszy wówczas pamiętny „Titanic".

Niestety, ta pierwsza podróż była zarazem ostatnią. Największe cudo techniki przedwojennej stało się zarazem grobem dla kilku tysięcy pasażerów. „Titanic" trafił na pływającą górę lodową i poszedł na dno. Gdyby nie to, że kapitan statku, zapatrzony w nadzieję zdobycia błękitnej wstęgi, zaniechał normalnych środków ostrożności, rekord może byłby nie pobity, ale parowiec nie byłby uległ katastrofie.

W dwa lata później, na krótko przed wybuchem wojny, miejsce „Titanica" zajął nowy kolos angielski „Lousitania", której pierwsza podróż przeszła pomyślnie, ale... bez pobicia rekordu, czas bowiem przejazdu był o 40 minut dłuższy od rekordu „Mauretanii", która w ten sposób pozostawała dalej „najszybszym statkiem świata". Jakiś zresztą fatalizm wisiał wówczas nad kolosami morskimi, bo w czasie wojny światowej również i „Lousitania" poszła na dno.

### „BREMEN" I „MAURETANIA"

I dopiero 1929 r. przyniósł w tym olbrzymim wyścigu morskim nową sensację: błękitną wstęgę odzyskały Niemcy. 50.000 - tonowy olbrzym „Bremen" odbył drogę do Ameryki w 4 dniach i 18 godzinach, a więc o pół dnia pobił „Mauretanię". Rozpęd powojennych Niemiec w odzyskiwaniu pierwszego miejsca w świecie malują dalsze dzieje błękitnej wstęgi. W r. 1930 odbiera ją „Europa", również niemiecka, która rekord „Bremen" pobiła o jedną godzinę, a w r. 1933 „Bremen" odzyskuje spowrotem pierwsze miejsce, poprawiając swój dawny rekord jeszcze przeszło 3 godz., do 4-ch dni, 14 godzin i 43 minut.

Było to w lipcu 1933 r. Ale triumf niemiecki trwał tylko dwa miesiące. Na widowni zjawił się po raz pierwszy nowy rywal — Włochy: Z początkiem września 1933 r. zbudowany w Genui „Rex" bije „Bremen" prawie o godzinę, osiągając czas 4 dni, 13 godzin, 58 minut.

### „NORMANDIE"

Jak widzimy, w naszej epoce już się nietylko godziny liczą, ale nawet i minuty, podczas, gdy jeszcze za naszych dziadków mierzono postęp całemi dniami. Zwiększa się również tempo wyścigu. W r. 1935 po raz pierwszy zdobywcami błękitnej wstęgi stają się Francuzi, a to dzięki temu, że ich „Normandie" była pierwszą realizacją nowej klasy kolosów morskich. Gdy poprzednio od 30.000 ton zwiększano pojemność wielkich transatlantyków w tempie dość powolnem i zatrzymano się na granicy 50.000 ton, nowy olbrzym francuski postawił rekord tonażu: blisko 80.000 ton! Rekord „Rexa" został jednak poprawiony tylko o 2 godziny, do 4 dni 11 godzin i 42 minut.

Było to w połowie czerwca roku zeszłego. Tymczasem jednak już się budowała „Qeen Mary", która pojemnością ponad 80.000 ton bije swego francuskiego rywala, a pobić go ma również chyżością (32 mile morskie na godzinę, zamiast 30). To też uchodzi za rzecz pewną, że przez „Qeen Mary" Anglicy jeszcze raz wejdą w posiadanie błękitnej wstęgi.

Czy na długo? W każdym razie cała Anglja z zapartym tchem będzie śledziła pierwszą jazdę swojej najnowszej chluby morskiej i próbę zdobycia najcenniejszej nagrody świata — nagrody, której niema...

# Od narzędzi śmierci

## do kwitnącego business'u

Wojna europejska zakończyła się 18 lat temu, ale ślady działań wojennych na terenach krwawych bitew trwają do dziś. Do dziś dnia odnajdowane są w t. zw. strefie ognia we Francji w pasie przy wschodniej granicy, tak straszliwie bombardowanym przez nieprzyjaciela, ogromne ilości gazowych, granatów.

W czasie orki, karczowania lasów lub uprawy ogrodów, lemiesz, motyka napotykają na odłamki pocisków armatnich, bomb. Mieszkańcy dawnej „strefy ognia", a zwłaszcza dzieci, bawiące się w polu, narażeni są na ciągłe niebezpieczeństwo wybuchu pocisków. Powstał zatem szereg wielkich prywatnych przedsiębiorstw, których zadaniem jest wydobycie, usunięcie i zniszczenie lub przynajmniej unieszkodliwienie setek tysięcy pocisków — straszliwej spuścizny wojennej.

Jedno tylko z tych przedsiębiorstw, którego siedziba znajduje się w Concy-le-Château, i które zajmuje się oczyszczaniem terenów w departamencie Aisne, koło słynnego z czasów wojennych Chemin-des-Dames, wydobyło i zniszczyło w ciągu ostatnich 6 lat 1.650 tonn niebezpiecznych pocisków, co czyni prawie 1 tonnę w ciągu dnia roboczego. Specjalne pola, na których odbywa się wywoływanie eksplozji tych pocisków i palenie prochu, otoczone są drutem, a napisy ostrzegają mieszkańców o akcji „désobusage" — odpociskowania — prowadzonej na tym terenie.

Akcja rozładowania i unieszkodliwienia pocisków odbywa się w specjalnych laboratorjach i prowadzona jest z zachowaniem wszystkich koniecznych ostrożności. Wykwalifikowani fachowcy rozładowują pociski, granaty lub rakiety znanego typu.

Dla typów nieznanych stosuje się prasę hydrauliczną, dość silną, aby przeciwstawić się eksplozji. Prasą taką kieruje się na dystans. Ponieważ ponadto przy odśrubowywaniu pocisków, umieszczonych w specjalnych łożyskach i odkręcanych przy pomocy kierownicy, może dojść do wybuchu wskutek tarcia, cała zewnętrzna część maszynerji jest opancerzona. Duże trudności przedstawia unieszkodliwienie pocisków gazowych, które wymaga specjalnych przygotowań i dokonywane jest zazwyczaj w pobliżu stawu lub bagna, które pochłania produkty trujące. Operator pracuje w masce gazowej i wybiera zwykle dzień bezwietrzny, aby wiatr nie roznosił gazów.

„Entreprises de désobursage" prowadzą ożywiony handel żelazem, uzyskanem z przetopionych pocisków. Narzędzia śmierci, które przetrwały ukryte w ziemi w ciągu blisko 20 lat, są obecnie przedmiotem doskonale rentujących tranzakcyj.

# „Leipziger Pfeiferstuhl"

## Staroniemiecka muzyka

„Leipziger Pfeiferstuhl" była to słynna na całe Niemcy kapela lipskiej rady miejskiej XVII-go stulecia. Jako organizacja o ścisłych ustawą określonych prawach i obowiązkach, brała kapela ta udział we wszystkich uroczystościach miejskich, grała na wieżach kościołów i ratusza, przygrywała do tańca i podczas uczt bogatego lipskiego mieszczaństwa. Niektórzy muzycy tej kapeli wsławili się jako kompozytorzy i jako wykonawcy. Zwłaszcza sztuka grania na wysokich trąbkach „Clarini" stała niezmiernie wysoko. Repertuar kapel miejskich składał się z utworów specjalnie na ten cel skomponowanych, przyczem dawne niemieckie tańce doniosłą odgrywały rolę. Jednym ze słynnych kompozytorów tego rodzaju muzyki był Johann Christoph Pezelius. Wyjątki z jego „Deliciae musicales" usłyszą radjosłuchacze w audycji 28.5. o godz. 22.00.

Obok tego wykonane będą w tej samej audycji inne jeszcze kompozycje z tego czasu. Odegra je znakomity zespół smyczkowy i instrumentów dętych lipskiego „Gewandahausu". Będzie to transmisja z Lipska. Koncert poprzedzi objaśniająca pogadanka mgr. Stanisława Golachowskiego.




## Umówmy się...

Kto nie wie co zrobić z czasem, niech się umawia z paniami na miłe spotkania.

— A więc w „Café Gigolo" o wpół do ósmej... pa! — ustala dama i odkłada słuchawkę.

Punkt siódma siedzisz człowieku i czekasz. Czekasz pół godziny, godzinę, dwie... umilając sobie czas chodzeniem co pięć minut na górę i na taras, w mglistej nadziei, że dama wślizgnęła się tam niepostrzeżenie. Damy niema. Wreszcie po trzech godzinach wychodzisz zrezygnowany. Nazajutrz trudno się dowiedzieć dlaczego nie przyszła, gdyż obrażona odkłada słuchawkę.

Dopiero po dwóch-trzech dniach odpowiada zirytowana:

— Cóż pan sobie myśli, czekałam na pana blisko pół godziny. Naraził mię pan na wstyd! na hańbę!

— Ależ, łaskawa pani, ja czekałem od siódmej do dziesiątej i co pięć minut zachodziłem na taras...

— Na jaki znowu taras, tam niema tarasu...

— Jakto niema, jest taras.

— W „Café Miss" niema tarasu...

Sprawa się wyjaśnia. Oczywiście to nie ona się pomyliła co do kawiarni, ale ty człowieku. Bo nawet gdyby się pomyliła, to ty mężczyzno powinieneś być na tyle „stuprocentowy", żeby to przewidzieć. Musisz więc przyznać, że jesteś gapa i wtedy dopiero uzyskasz jej przebaczenie.

Innym razem dama umawia się na zbiegu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.

Ale zapomni dodać na którym z czterech rogów. Trzeba więc chodzić od rogu — do rogu, co daje dobry trening w nauce przechodzenia przez jezdnię. Ażeby ci ułatwić zadanie, zmieni kostjum z granatowego na czerwony i opali się na czarno. Kobiety robią wszystko co w ich mocy, żeby utrudnić spotkania. Moja znajoma, z którą się nie widziałem dość dawno, zadzwoniła do mnie pewnego razu i umówiliśmy się w kawiarni. Przyszedłem o oznaczonej godzinie i... wyobraźcie sobie państwo, że dama tak się zestarzała, że ani rusz nie mogłem jej poznać.

A ileż to razy wystawał człowiek w upale, deszczu lub zimowej zawieji, nie wiedząc, że pani umówia się nie na ten poniedziałek, ale na następny?

Potrafi ona również obrać sobie miejsce spotkania w upalną niedzielę na plaży. 50.000 tysięcy golasów, z czego trzy czwarte zanurzonych w wodzie!

Można się ładnie opalić, szukając umówionej pani.

Czasami jednak na przeszkodzie staje siła wyższa (vis generał). Zrywam się z poobiedniej drzemki i z przerażeniem spostrzegam, że mam na ubranie się i spotkanie tylko 10 minut czasu (wliczając jej kwadransowe spóźnienie). A tu, ani rusz nie mogę znaleźć skarpetki. Gdzieś się zapadła pod ziemię, a inne są w praniu. Wiję się, rzucam w rozpaczy, włażę jak szympans na szafę, to znów jak wąż wślizguję się pod komodę. A skarpetki niema! Później, kiedy już dama obraziła się na śmierć, okazuje się, że obie skarpetki wdziałem na jedną nogę. Oczywiście z pośpiechu, ze skwapliwości. Ale one tego nie zrozumieją... **Jur.**

## HUMOR

### ZŁE WIDZENIE

Kilku lotników - sportowców udało się z wizytą do Anglji. Ponieważ dzień jest bardzo pochmurny, telefonują na lotnisko, pragnąc dowiedzieć się, jaki jest stan widzenia. Lotnisko odpowiada:

— Stan widzenia zero. Nawet ptaki idą na piechotę.

### NIEZWYKLE SKROMNY

— Gdybym, panno Ireno, był panią, nie mógłbym żyć beze mnie.



**Francois Mauriac** 70)

# CZARNE ANIOŁY

**Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna**

**Powieść**

A jednak dokonuje żywota w spokoju — myślał Alan — lecz ja od początku miałem Cię, Boże, całego, nie dzieliłem Cię z nikim i to, co budzi się we mnie w obliczu tej nocy, stłumię bez żalu ilekroć tylko zajdzie potrzeba, gdyż kocham Cię.

Usłyszawszy otwierające się drzwi odwrócił głowę i ujrzał Andrzeja. Odszedł od okna i ujął rękę młodzieńca, który patrzał na pokój — nie na łóżko, na którem drzemał jego ojciec, lecz na pokój, w którym — jak mu było wiadomo — mieszkała w swoim czasie Tota. Ksiądz wyczuł, że Andrzej myśli o niej i zaczęło w nim powstawać uczucie urazy i nienawiści, które (przyzwyczajony mieć się na baczności) uświadomił sobie i w całej mocy usiłował zwalczyć.

Zdobył się na uśmiech i odpowiadał na pytania, które chłopak zadawał mu cichym głosem.

— Patrz, jak on się cieszy z tego, że może przebywać w tych czterech ścianach — szeptał Alanowi podstępny głos. — Co go obchodzi ojciec? Myśli o niej, o Tocie... Nie trudno mu jest ją sobie wyobrazić... Nie musi się ograniczać do domysłów... Nikt nie zna jej lepiej, niż on... Nikt!

— Jaki ksiądz jest blady — rzekł Andrzej. — Chyba się ksiądz nie rozchoruje?

Proboszcz wstrząsnął przecząco głową, nie odpowiadając i zacisnął zęby. Wyjąkał, że musi zaczerpnąć świeżego powietrza i gdy Andrzej usiadł na łóżku, Alan podszedł znów do okna. Słowiki zasnęły, topole już nie drżały.

Czy uległem tej nienawiści? — zastanawiał się zaniepokojony. — Czy jestem jeszcze w stanie łaski? Czy będę mógł za parę godzin odprawić Mszę?

— Mógłbyś jutro rano nie przystąpić do ołtarza — podszepnął mu zdradziecki głos. — Jeśli ma się wątpliwości...

Ale co powiem małemu Laussus'owi? Omamiony Alan uczepił się prawa, które sobie przyswoił, dał się unieść szałowi ufności, ufał sobie aż do szaleństwa... Tak, ale świętokradztwo? Niema ufności, która graniczy ze świętokradztwem. Nieubłagana pamięć przypominała mu ustęp z Ewangelji: „Przyjacielu, dlaczego nie przywdziałeś weselnej sukni? Służebni chwycili go i rzucili w ciemności..."

Tymczasem chory zbudził się i przemawiał półgłosem do Andrzeja. Ksiądz mimo pokusy słyszał każde słowo: „Umieram w spokoju, mój kochany Andrzeju — powtarza Graderé — Cóż za nadzwyczajny spokój!"

Alan uczuł jeszcze większy żal. Jakże go oszukano, okpiono! Cóż za drwiny! Co za szyderstwo! Ten zbrodniarz będzie zbawiony, a on jest zgubiony... Mimo tego cyklonu, który szalał na powierzchni jego duszy, inny głos — wewnętrzny, stłumiony oddaleniem, wznosił się, przedostawał przez otchłań lęku i docierał do jego serca: „Jestem tutaj, nie obawiaj się niczego. Jestem tu i będę zawsze".

Młody ksiądz oparł spoconą głowę o ramę okienną w kształcie krzyża. (Ile razy czuwając w nocy widział i podziwiał ten krzyż okienny, rysujący się w mroku nocy). Czuł na czole ranę od olbrzymiego gwoździa i ciepłą krew, która spływając ze świętych nóg zraszała jego włosy. Tak, urodził się dla tego chrztu. Miłość dusiła go. Przymknął oczy.

Graderé przywołał go. Drgnął i podszedł do łóżka. Andrzej, spuściwszy głowę, stał nieco na uboczu.

— Cóż mogę dać księdzu na ziemi w zamian za to, co ksiądz dla mnie uczynił? Ale mam przyrzeczenie chłopca... Ksiądz rozumie, prawda? Proszę się już z jego strony niczego nie obawiać. Prawda, Andrzeju? Powtórz mu to sam.

Młodzieniec, nie odwracając się, skinął potakująco. W pokoju panowała głęboka cisza.

— Będę czuwał przez resztę nocy — powiedział ksiądz — Niech pan idzie spać. Przywykłem już do tego.

Andrzej wstał i pocałował ojca w czoło. Alan zszedł z nim i odemknął bramę. Przystanęli na wydeptanych schodach, na których księżyc oświetlał zagłębienie i w tej chwili jedno spojrzenie, zwyczajny uścisk ręki wystarczył, ażeby zrozumieli, jak się kochają.

KONIEC.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.



Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"